

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEŚCI DIECEZJALNE

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXVIII

Listopad 2009

Nr 11



ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON (025) 640-70-56; FAX (025) 644-87-44

WWW.DIECEZJA.SIEDLCE.PL

WYDAWNICTWO DIECEZJI SIEDLECKIEJ „UNITAS”

08-110 SIEDLCE - SZKOLNA 22, TELEFON (025) 632-27-66

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXVIII

Listopad 2009

Nr 11

STOLICA APOSTOLSKA

ORĘDZIE BENEDYKTA XVI NA ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA I UCHODŹCY

Drodzy bracia i siostry!

Obchody Dnia Migranta i Uchodźcy dostarczają mi kolejnej okazji, by wyrazić nieustanną troskę Kościoła o tych, którzy - na rozmaite sposoby - doświadczają losu migrantów. To zjawisko - jak napisałem w encyklice „Caritas in veritate” - „uderza ze względu na wielką liczbę objętych nim osób, z powodu problemów społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych i religijnych, jakie niesie, ze względu na dramatyczne wyzwania, jakie stawia przed społecznościami poszczególnych krajów i przed wspólnotą międzynarodową. (...) Emigrant jest osobą ludzką, która (...) ma niezbywalne i podstawowe prawa, które powinni szanować wszyscy w każdej sytuacji” (n. 62). Tegoroczny temat: „Małoletni migranci i uchodźcy”, zwraca uwagę na aspekt bardzo dla chrześcijan ważny, pamiętajmy bowiem o napomnieniu Chrystusa, który na Sądzie Ostatecznym odniesie do siebie wszystko, co zostało uczynione lub czego odmówiono „jednemu z tych najmniejszych” (por. Mt 25, 40. 45). A jak nie zaliczyć do owych „najmniejszych” także małoletnich migrantów i uchodźców? Samego Jezusa jako dziecko spotkał los migranta, jak bowiem opowiada Ewangelia, by uniknąć zagrożenia ze strony Heroda, musiał szukać schronienia w Egipcie razem z Józefem i Maryją (por. Mt 2, 14).

Choć Konwencja o prawach dziecka wyraźnie stwierdza, że zawsze trzeba działać w interesie małoletniego (por. art. 3), któremu przysługują podstawowe prawa osoby na równi z dorosłym, w rzeczywistości niestety nie zawsze jest to przestrzegane. W istocie, podczas gdy opinia publiczna jest coraz bardziej świadoma, że konieczne są bezwzględne i skuteczne działania w obronie dzieci, faktycznie wiele z nich żyje w opuszczeniu i są narażone na różne sposoby na wykorzystywanie. O dramatycznej sytuacji, w jakiej przychodzi im żyć, pisał mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II w przesłaniu skierowanym 22 września 1990 r. do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z okazji Światowego Szczytu na rzecz Dzieci. „Jestem świadkiem - pisał - tragicznej sytuacji milionów dzieci na wszystkich kontynentach. Są one bardziej bezbronne, gdyż trudniej im dojść do głosu” („Insegnamenti” XIII, 2, 1990, p. 672). Z całego serca pragnę, by małoletnim emigrantom poświęcano należyłą uwagę, potrzebują oni bowiem środowiska społecznego, które umożliwi i wspiera ich rozwój fizyczny, kulturalny, duchowy i moralny. Życie w obcym kraju, bez konkretnych punktów odniesienia, stwarza im, zwłaszcza tym, którzy nie mają oparcia w rodzinie, niezliczone i niekiedy poważne problemy i trudności.

Szczególny charakter migracji małoletnich wiąże się z sytuacją dzieci urodzonych w krajach udzielających gościny, czy też dzieci, które po urodzeniu nie mieszkają razem z rodzicami - emigrantami - lecz dołączają do nich później. Ta dorastająca młodzież należy do dwóch kultur, co oznacza korzyści, ale i problemy wynikające z podwójnej przynależności, jednakże może to być sposobnością, by doświadczyć bogactwa spotkania różnorodnych tradycji kulturowych. Ważne jest, by zapewnić im możliwość chodzenia do szkoły, a następnie dostęp do rynku pracy, oraz by odpowiednie struktury formacyjne i społeczne ułatwiły im integrację społeczną. Nie można nigdy zapominać, że wiek młodzieńczy to fundamentalny etap w kształtowaniu się istoty ludzkiej.

Odrębną kategorią małoletnich są uchodźcy, którzy proszą o azyl, uciekając z różnych powodów z własnego kraju, gdzie nie mają zapewnionej należytej ochrony. Statystyki wykazują, że ich liczba rośnie. Temu zjawisku należy zatem uważnie się przyjrzeć i stawić czoło, podejmując skoordynowane działania, stosując odpowiednie środki zapobiegawcze, chroniąc małoletnich i udzielając im gościny, zgodnie z tym, co mówi Konwencja o prawach dziecka (por. art. 22).

Zwracam się w tym miejscu w szczególności do parafii i do licznych stowarzyszeń katolickich, które w duchu wiary i miłości podejmują wielkie wysiłki, by zaradzić potrzebom tych naszych braci i siostr. Wyrażając wdzięczność za wszystko, co z ogromną wielkodusznością jest robione, chciałbym zachęcić wszystkich chrześcijan do uzmysłowienia sobie, że sytuacja małoletnich migrantów i uchodźców stanowi społeczne i duszpasterskie wyzwanie. W naszych sercach rozbrzmiewają słowa Jezusa: „Byłem przybysem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25, 35), a także główne przykazanie, jakie On nam dał: miłowania Boga całym sercem, całą duszą i całym umysłem, ale w połączeniu z miłowaniem bliźniego (por. Mt 22, 37-39). Dlatego uważamy, że każdym naszym konkretnym czynem winna powodować przede wszystkim wiara w działanie łaski i opatrzności Bożej. Tym samym również gościnność w stosunku do obcokrajowca i solidarność z nim, zwłaszcza w przypadku dzieci, staje się głoszeniem ewangelii solidarności. Kościół ją głosi, gdy otwiera ramiona i zabiega o respektowanie praw migrantów i uchodźców, nakłaniając rządzących krajami i kierujących organizacjami oraz międzynarodowymi instytucjami do ich wspierania poprzez podejmowanie odpowiednich inicjatyw. Niech wszystkich otacza matczyną opieką Najświętsza Maryja Panna i niech nam pomaga zrozumieć trudności tych, którzy przebywają z dala od ojczyzny. Wszystkich, którzy tworzą rozległy świat migrantów i uchodźców, zapewniam o modlitwie i z serca udzielam im Apostolskiego Błogosławieństwa.

Benedictus PP XVI

Watykan, 16 października 2009 r.

EPISKOPAT POLSKI

LIST PASTERSKI ABP. JÓZEFA MICHALIKA DO KAPŁANÓW NA ROK KAPŁAŃSKI 2009/2010

Drodzy Bracia Kapłani, Drodzy Bracia i Siostry!

Ojciec święty Benedykt XVI ogłosił w czerwcu Rok Kapłański i warto postawić sobie pytanie o co chodziło Papieżowi poprzez tę inicjatywę? Sam przedstawił powody: pragnie przyczynić się do krzewienia zapału wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów na rzecz silniejszego i bardziej wyrazistego świadectwa ewangelicznego we współczesnym świecie (List B. XVI, 16.06.2009)

Czy Kościół nie ma większych kłopotów z zanikaniem wiary w krajach zachodnich, albo z racji krwawych prześladowań w krajach muzułmańskich Azji, w Afryce czy Ameryce Łacińskiej, a jednak Papież mobilizuje cały Kościół do modlitwy za kapłanów, bo to oni bezpośrednio uczestniczą w zbawczej misji Chrystusa - Pośrednika między ludźmi i Bogiem. W Jego Wieczne Kapłaństwo włączony jest człowiek, aby kontynuował misję Ukrzyżowanego. Kapłaństwo otrzymuje się raz na zawsze i nieodwołalnie, bo darów swoich Bóg nie cofa nigdy, mimo że człowiek niekiedy zawodzi i sprzeniewierza się wobec przyjętych zadań.

Kapłańska godność jest wielka - już nie nazywam was sługami, ale przyjaciółmi (J 15, 15), mówi Pan Jezus, aby wskazać, że kapłan ma przejąć Jego funkcję i Jego zadania, że ma tak jak On aż do końca umiłować Boga i ludzi, ma życie swe oddawać za przyjaciół (por. J 15, 13).

Kto z nas ludzi dorasta do tej godności? Kto z nas może powiedzieć, że się nadaje do tej funkcji i że pasuje do tej Bożej miary? Bóg jednak wybiera nie ze względu na nasze zdolności, pochodzenie czy cnoty. Bóg wybrał to co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mądre - powie święty Paweł (1 Kor 1,27). Kapłaństwo Chrystusowe to uniżenie a nawet wyniszczenie z miłości. Chrystus uniżył samego siebie (por. Flp 2, 1-11).

Pokorne uniżenie przed Bogiem prowadzi do odkrycia głębi Bożego miłosierdzia i pozwala człowiekowi rozeznac wezwanie i pójść za Chrystusem, mimo własnej niegodności. Pokora pomaga uznać, że kapłan nie własną mocą sprawuje swoją posługę, ale mocą Bożą. Jego słowa i czyny stają się tym

bardziej skuteczne im pełniej jest zjednoczony z Chrystusem, im bardziej szuka wypełnienia woli Bożej, a nie własnej.

Nie ma na świecie misji piękniejszej i godniejszej jak posługiwanie w Bożym imieniu, jak głoszenie słowa Bożego i sakramentalne sprowadzanie Boga na ziemię, oczyszczanie i uwalnianie z grzechów ludzkich serc, bo jednanie ludzi z Bogiem jest przywracaniem im wolności od szatańskiej niewoli, przywracaniem godności dzieci Bożych. Tak! Kapłaństwo to niezwykła misja, ale tylko człowiek wiary może dostrzec prawdę o roli i funkcji kapłańskiej. Bez wiary umyka to, co najważniejsze, bez wiary życie samego kapłana byłoby puste a ocena jego misji zredukowana do zewnętrznych sukcesów lub klęsk. Dzięki wierze, w świetle wiary życie kapłana nigdy nie ma klęsk, bo jeśli jest zjednoczony z Chrystusem to wie, że poprzez cierpienia i niepowodzenia, przez krzyż i śmierć włącza się w Jego zbawczą śmierć i odniesie zwycięstwo w dniu zmartwychwstania.

Papież wie, że od wiary kapłańskiej krzepnie wiara ludu, że świętość kapłańska pilnie potrzebna jest Kościołowi dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek, bo nie odpowiadamy za „wczoraj” ani za „jutro” ale za „dzisiaj” naszego posługiwania. Papież wie jak trudno o maksymalizm służby kapłańskiej, widzi jak często kapłani tracą radość życia z wiary, a za nimi tracą entuzjazm wiary ludzie i coraz bardziej osłabieni odchodzą. Na to wszystko i na wiele innych bólów współczesnego Kościoła nie można patrzeć obojętnie, trzeba mobilizować siły, budzić nadzieję, przestrzegać i wskazywać drogę.

Sługa Boży Jan Paweł II podczas pierwszej podróży do Polski w 1979 roku w Częstochowie mówił do polskich księży o ich zasługach dla Kościoła, o ich związku z narodem, ale też przestrzegał, że Kościół najłatwiej pokonać przez kapłanów (6 czerwca 1979). Tak, bo grzech to osłabienie jedności kapłanów z Chrystusem, to rozłam w Kościele, a wewnętrzny podział nieuchronnie prowadzi do paraliżu i nieskuteczności działań. Brak tożsamości życia kapłańskiego staje się bolesną przyczyną zgorzenia. Niejednokrotnie odczuwamy też i w naszej Ojczyźnie przesadną pogoń za popularnością niektórych „telewizyjnych” czy „prasowych” kapłanów, co także świadczy o braku gotowości ich serc do poniesienia ofiary, na rzecz jedności Kościoła. Musimy to zauważyć i dojrzywać w wierze poprzez właściwe rozeznanie, osąd i wybór autorytetów oraz modlitwę o większą wrażliwość kapłańskich sumień.

Powiedzmy też szczerze, że Papież obserwuje na świecie nieustanny atak na księży i Kościół. Widzi jak centra laickie koordynują i promują akcje wymierzone w prawo Boga i Kościoła do obecności w życiu publicznym. I nie może milczeć. Zabiera głos, bo ujawnienie manipulacji czy fałszu pomaga przyjąć prawdę o misji kapłańskiej, która według woli Chrystusa ma być świadectwem zjednoczenia i przyjaźni z Nim. A to jest o wiele ważniejsze. Pomagać nam, kapłanom na drodze naszej służby Bogu i ludziom, pomagać kapłanom w sprawie nieustannego nawracania się, pogłębiania wiary i życia w łasce uświęcającej, to wielka troska całego Kościoła. Bez świętych kapłanów Kościół nie w pełni będzie promieniował świętością!

Patronem Roku Kapłańskiego jest święty Proboszcz z Ars Jan Maria Vianney. Jego młodość przypadła na lata rewolucji francuskiej, która przed 200 laty uruchomiła falę prześladowań Kościoła i rozlała na całą Europę ducha nienawiści do religii. Ofiarami byli przede wszystkim księża i zakony, ale też prosty, wierzący lud, który pragnął żyć kulturą dawnych tradycji. Jan Vianney nie był już młody, kiedy po rewolucji, mógł zacząć formację seminaryjną. Z trudem ją ukończył dzięki wyjątkowej pomocy starszych księży, którzy go znali i widzieli głębię jego duchowości. Po krótkim okresie wikariatu, całe życie spędził na parafii liczącej niewiele ponad 200 dusz. Zasłynął jako spowiednik i czciciel Najświętszej Eucharystii, a owocność swej posługi kapłańskiej okupował nieustanną modlitwą, niezwykłymi pokutami i umartwieniami. Pan Bóg przyjmował jego ofiarą miłość i czynił go niezwykłym narzędziem swojej łaski. Codzienne, niezwykle nawrócenia znaczyły jego proste lecz pulsujące wiarą metody duszpasterskie, bo wielkość kapłańskiego posługiwania nie opiera się na ludzkiej mądrości i strategii, ale płynie z łaski Bożej, którą ktoś musi wyjednać, uprosić, a niekiedy okupić ofiarą.

Prosty Proboszcz z Ars mówi, że i dziś najważniejszą sprawą w duszpasterstwie jest święty kapłan, trudzący się wokół świętości swoich parafian. W Ars ludzie bronili się przed nawróceniem przez wiele lat, ale ksiądz Vianney nie ustępował. Odwiedzał, rozmawiał, przekonywał i nieustannie modlił się, wynagradzał, pokutował za ludzi. Resztę dokonał Bóg. Może i dzisiaj warto przypominać i przywracać najprostsze metody ewangelizacyjne, bo są najbardziej wymowne i autentyczne. Kapłanów wybitnych nie brak i w naszych czasach. Żyli i żyją wśród nas. Są dzięki zjednoczeniu z Chrystusem, trwałymi fundamentami naszej wiary i nadziei

w chwilach trudnych. Dziękujemy za nich Panu Bogu i pragniemy całym sercem podziękować za ich wiarę i kulturę życia, za bezinteresowność i apostołską gorliwość, za troskę o kościoły i misje, za wszystko co dobre i piękne z ich życia!

Są wśród kapłanów święci wychowankowie przemyskiego Seminarium na czele z wybitnym biskupem św. Józefem Sebastianem Pelczarem, jest błogosławiony rektor - ks. Jan Balicki, profesorem był także bł. ks. Bronisław Markiewicz, ale są też i inni błogosławieni; ks. Władysław Błądziński michalita i ks. Władysław Findysz, ale przecież nie brak biskupów i kapłanów świętobliwych i męźnych, którzy zostawili wybitne ślady swojej działalności jak śp. Biskup Stefan Moskwa albo współczesny biskupowi Pelczarowi biskup pomocniczy Jakub Glazer, ceniony i kochany przez Przemysłan za życzliwość do ubogich. Trzeba wspomnieć biskupa Franciszka Bardę (1933- 1964), który godnie przeprowadził diecezję przez bardzo trudny okres II wojny światowej i przez kilkanaście lat stalinowskiej nagonki na Kościół.

Było w niedalekiej historii diecezji wielu księży społeczników, zaangażowanych w służbę najbiedniejszym i najbardziej potrzebującym pomocy dzieciom, jak chociażby ks. Mieczysław Lisiński, który założył dwa domy dla sierot w Jarosławiu, (a dzieło jego trwa do dziś dzięki siostrom Służebniczkom starowiejskim). W Przemysłu poświęcili swoje życie dzieciom i młodzieży wybitni wychowawcy: ks. Franciszek Winnicki i ks. Józef Ziemiański. W Łańcucie pamiętają ludzie ks. Ignacego Kozieja i ks. Michała Kochmana, a w Borownicy wraz z parafianami oddał życie ks. Józef Kopeć. W opinii świętości w niedawnych czasach zmarł w Seminarium wybitny, długoletni rektor ks. Michał Jastrzębski, odsunięty przez komunistów na wiele lat od swej funkcji. Jego wicerektorem był przez szereg lat świętobliwy ks. Jerzy Ablewicz, późniejszy biskup tarnowski. Diecezja nasza prowadzi kilka procesów beatyfikacyjnych kapłanów męczenników z okresu II wojny światowej, między innymi: ks. Jan Siuzdak z Wołkowyi i ks. Marcin Tomaka z Haczowa.

Nie sposób wyliczyć wszystkich, wśród których w ostatnich latach ofiarną pracą odznaczał się śp. ks. Wacław Partyka, ale przecież każdy z nas zna kapłanów według Serca Bożego, oddanych Bogu i ludziom. Dziękujemy za nich, dziękujemy modlitwą także im. Obejmijmy modlitwą kapłanów pogrążonych w trudnościach, załamujących się w powołaniu, nie dochowujących wierności, a przez to dających okazję do bolesnych zgorzeń.

Potrzebują naszej modlitwy, aby zwyciężyła w nich moc Chrystusowa a nie ludzkie słabości. Często módlmy się za kapłanów na misjach, wystawionych na szczególne trudności i próby.

Zalecam zatem, aby w tym Roku Kapłańskim, czyli do czerwca roku 2010 w każdy czwartek tygodnia był czas przeznaczony na wystawienie Najświętszego Sakramentu, na prywatną i wspólnotową modlitwę za kapłanów i o nowe, godne powołania do kapłaństwa z naszych rodzin. W większych parafiach niech to będzie czwartkowa modlitwa całodzienna, ale niech każdy Ksiądz w Archidiecezji uzna za szansę i obowiązek zintensyfikować w tym roku kapłańskim swoją modlitwę na znak jedności z Chrystusem, który nas wezwał do swej służby.

Wszystkim Braciom Kapłanom dziękuję za wierność w służbie, dziękuję szczególnie Kapłanom chorym i seniorom za przykład godnego przyjmowania woli Bożej. Jednocześnie, pragnąc przyjść z pomocą w utrzymaniu księży emerytów przebywających w Domu w Korczynie bądź w innych miejscach, (a wszystkich księży emerytów mamy w diecezji 138), pragnę poinformować, że dzisiejsze ofiary składane na tacę w kościołach naszej Archidiecezji (także zakonnych, zgodnie z kanonem 1266 KPK) – przeznaczone są na ten cel. „Bóg zapłać” za wszystkie oznaki pamięci o Kapłanach starszego wieku, o których zasługach nie zapominajmy.

Wszystkich Was Drodzy Konfratry oraz Drodzy Diecezjanie Bożej Matce polecam i błogosławie.

Wasz Arcybiskup
Józef Michalik

**EPISKOPAT WYZNACZYŁ
BISKUPA WOJCIECHA POLAKA Z GNIEZNA
NA NOWEGO DELEGATA
DS. DUSZPASTERSTWA EMIGRACJI**

/27.11.2009/

45-letni biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej Wojciech Polak został nowym delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji polskiej i przewodniczącym Komisji ds. Polonii i Polaków za Granicą. Zajmie się koordynacją pracy wszystkich duszpasterzy na świecie, będzie także spotykał się z przebywającymi za granicą Polakami. Zadaniem delegata jest również kontakt z episkopatami innych krajów świata i ustalenie zasad pracy polskich duszpasterzy.

Biskup Wojciech Polak od października br. należy do Rady Stałej Konferencji Episkopatu jako jeden z dwóch wybranych biskupów pomocniczych. Jest członkiem Komisji Charytatywnej, Komisji Duchowieństwa i Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży. Pełni funkcję delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. powołań. Przewodniczy też European Vocation Service (EVS), jest delegatem Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE) ds. powołań.

Zadaniem Komisji ds. Polonii i Polaków za Granicą jest zapewnienie opieki duchowej Polakom w różnych krajach. W skład komisji wchodzi Rektory Polskich Misji Katolickich i duszpasterze ośrodków polonijnych, co umożliwi im wzajemną wymianę doświadczeń. W 1992 r. powstała dodatkowo Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej, na czele której stoi delegat KEP ds. duszpasterstwa emigracji polskiej.

Bp Polak zastąpił pełniącego te funkcje przez ostatnie 20 miesięcy arcybiskupa Zygmunta Zimowskiego, od kwietnia br. przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Wcześniej za duszpasterstwo emigracji odpowiadał biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej Ryszard Karpiński.

Członkami komisji są arcybiskup Sławoj Leszek Głódź oraz biskupi Tadeusz Bronakowski, Edward Janiak, Paweł Socha i Henryk Tomasik. Konsultorami oprócz rektorów Polskich Misji Katolickich z Niemiec, Francji, Anglii i Walii, Irlandii i Stanów Zjednoczonych są ks. Roman Dzwonkowski

SAC, ks. Tadeusz Gajda CR oraz ks. Tomasz Sielicki TChr. Opiekunem duchowym polskiej emigracji jest prymas Polski kard. Józef Glemp.

W Episkopacie Polski komisję zajmującą się duszpasterstwem emigracyjnym powołał w 1928 r. prymas August Hlond. Sam też stanął na czele Komisji Biskupów do Spraw Emigracji, która zajęła się tworzeniem Polskich Misji Katolickich rozrzuconych wśród skupisk polonijnych. W 1932 r. prymas założył specjalne zgromadzenie zakonne pod nazwą Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźstwa Polskiego (dziś: Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej). Z jego inicjatywy od stycznia 1937 r. zaczęto obchodzić Dzień Polaka z Zagranicy.

KOMUNIKAT Z 350. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

/27.11.2009/

Po dorocznych rekolekcjach Księży Biskupów odbyło się w dniu 26 listopada 2009 r. 350. zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji. W zebraniu brał udział Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Józef Kowalczyk.

1. Podczas uroczystej Mszy św. w Kaplicy Jasnogórskiej biskupi podziękowali kard. Józefowi Glempowi za jego długoletnią posługę Prymasa Polski. Wyrazili także wdzięczność abp. Józefowi Kowalczykowi za 20-letnią misję Nuncjusza Apostolskiego w naszym kraju. Biskupi modlili się też w intencji abp. Stanisława Nowaka, metropolity częstochowskiego, z okazji 25-lecia jego święceń biskupich.

2. Konferencja Episkopatu Polski wyraziła swój protest w sprawie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w odniesieniu do znaku krzyża. Sprzeciwiła się także przejawom wrogości względem niego, jakie przy tej okazji miały miejsce w Polsce. Krzyż jest wyrazem miłości i znakiem poświęcenia się dla innych. Jest on nie tylko świętym znakiem każdego chrześcijanina, ale stanowi również ważny element tożsamości kultury europejskiej, jest obecny w symbolach narodowych wielu krajów i organizacji oraz stanowi główny motyw wielu odznaczeń. Ma zatem wymiar uniwersalny. Obrona krzyża jest zadaniem nas wszystkich. Prawa niewierzącej mniejszości powinny być łączone z obowiązkiem respektowania praw większości ludzi wierzących. Nie wolno ranić uczuć osób, dla których krzyż jest symbolem największych wartości. Trzeba uszanować ich prawo do publicznego wyrażania swych przekonań religijnych.

3. Biskupi dziękują wszystkim osobom zaangażowanym w obronę życia poczętego. Szczególną wdzięczność wyrażają tym spośród polskich parlamentarzystów oraz profesorów i lekarzy, którzy działają na rzecz całkowitej ochrony życia ludzkiego i prawnego zakazu stosowania zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro).

4. Konferencja Episkopatu wybrała nowego delegata ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Został nim biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej,

Wojciech Polak. Zastąpi on w tej posłudze abp. Zygmunta Zimowskiego, który podjął obowiązki w Stolicy Apostolskiej; biskupi dziękują mu za ofiarną pracę dla Polonii i w innych gremiach Episkopatu Polski. Zadaniem nowego delegata będzie m.in. koordynacja działań duszpasterskich wśród wielomilionowej rzeszy Polaków poza granicami kraju i nawiązywanie kontaktów z miejscowymi episkopatami.

5. Biskupi przyjęli dokument określający zasady okresu propedeutycznego, to jest wstępnego etapu formacji seminaryjnej. W dniu 29 listopada br. przypada pierwsza niedziela Adwentu, która rozpoczyna nowy rok duszpasterski. Jego hasłem są słowa: „Bądźmy świadkami Miłości”. Na radosne świadectwo miłości w okresie przygotowania się do Bożego Narodzenia, biskupi błogosławią z Jasnej Góry wiernym w kraju i poza jego granicami.

Podpisali:

Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce

Jasna Góra, 26 listopada 2009 r.

**PROGRAM DUSZPASTERSKI
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE
- ZAKOCHAĆ SIĘ W PANU BOGU
I NIEŚĆ ŚWIATU MIŁOŚĆ**

/27.11.2009/

Odczytać na nowo skarb wiary i zafascynować się nim, rozbudzić dynamizm ewangelizacyjny i budować solidarność społeczną – takie są główne zadania wypływające z nowego programu duszpasterskiego. Jego hasłem są słowa „Bądźmy świadkami Miłości”.

Pierwsza niedziela Adwentu, 29 listopada, otwiera nowy cykl duszpasterski. W hasle na rok 2009/2010 pojawia się słowo „Miłość” pisane dużą literą. – Chcemy przez to zwrócić uwagę, że nie idzie tu po prostu o każdy rodzaj miłości, ale o tę pochodzącą „z góry”, ze źródła, jakim jest Trójca Przenajświętsza – wyjaśnia abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski.

W tym kontekście warto powrócić do pierwszej encykliki Benedykta XVI „Deus Caritas est” (Bóg jest Miłością). „Uwierzyliśmy miłości Boga - tak chrześcijanin może wyrazić podstawową opcję swego życia. U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” – pisał w niej Benedykt XVI. We wprowadzeniu do encykliki Papież podkreślił, że zależy mu na tym, by „pobudzić świat do nowej, czynnej gorliwości w dawaniu odpowiedzi na Bożą miłość”.

Takie też jest według Episkopatu kluczowe zadanie dla Kościoła w Polsce. - Myślimy, że gotowość dzielenia się wiarą poprzedzona winna być długim okresem formacji, prowadzącym do osobistej relacji z Bogiem. Tymczasem ksiądz Franciszek Blachnicki mówił przed laty, że każdy chrześcijanin musi umieć dawać świadectwo o Chrystusie, o swoim spotkaniu z Nim. Jest to podstawowy element życia chrześcijańskiego, a nie etap doskonałości – mówi ks. dr Szymon Stułkowski, sekretarz Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. Tegoroczny program wskazuje na Eucharystię jako „szkołę Bożej miłości” i zachęca wiernych do entuzjazmu i zaangażowania się w dzieło przekazu wiary młodym pokoleniom. Jednym z zadań jest włączenie się świeckich w prowadzenie małych grup katechetycznych w parafii.

Chrześcijanie mają też szczególne zadania nie tylko wobec wierzących, ale również wobec niewierzących i tych, którzy się pogubili. – Będąc Kościołem Jezusa Chrystusa mamy iść pełni nadziei w świat, w którym żyjemy, znając jego troski, smutki i cierpienia, by świadectwem dawanym Bogu, który jest Miłością, czynić świat bardziej ludzkim i bardziej Bożym – tłumaczy ks. Stułkowski. Rozwijanie wolontariatu, tworzenie i ożywianie Parafialnych Zespołów Caritas, uaktywnienie duszpasterstwa rodzin i wspieranie ośrodków pomocy osobom uzależnionym, a także budzenie obywatelskiego potencjału parafii i ukazywanie miejsca katolika w polityce to niektóre z zadań, jakie wymienia program duszpasterski. Pomocą w jego realizacji i wskazaniem jak budować sprawiedliwy i solidarny świat jest kolejna encyklika papieska „Caritas in veritate” (Miłość w prawdzie).

Program duszpasterski „Bądźmy świadkami Miłości” kończy pięcioletni cykl działań pastoralnych skoncentrowanych na myśli przewodniej: „Kościół niosący Ewangelię nadziei”, realizowany od 2006 roku. W kolejnych latach ukierunkowywał on pracę duszpasterską na posługę ubogim („Przywracajmy nadzieję ubogim”), odkrywanie powołań („Przypatrzmy się powołaniu naszemu”), stawanie się uczniami Chrystusa („Bądźmy uczniami Chrystusa”) i troskę o życie, w różnych jego wymiarach i na wszystkich etapach jego rozwoju („Otoczmy troską życie”).

BISKUP SIEDLECKI

DEKRET USTANOWIENIA PARAFII POD WEZWANIEM BŁ. MĘCZENNIKÓW PODLASKICH W SIEDLCACH

Ku chwale Boga w Trójcy Świętej Jedyne, dla dobra duchowego wiernych – po wysłuchaniu zdania Rady Kapłańskiej w dniu 13 grudnia 2006 r. i zapoznaniu się z wynikiem pracy specjalnej Komisji, na mocy kanonu 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego – niniejszym eryguję nową parafię pod wezwaniem bł. Męczenników Podlaskich w Siedlcach, z siedzibą przy ul. Ignacego Daszyńskiego.

§ 1. W skład nowej parafii wejdzie terytorium należące wcześniej do parafii Bożego Ciała i do parafii katedralnej w Siedlcach oraz w niewielkiej części do parafii Stare Opole. Terytorium określam następująco: biorąc za punkt wyjścia zbieg torów kolejowych w kierunku Warszawy i w kierunku Sokołowa Podlaskiego, granica biegnie wzdłuż torów na północ, przecinając ul. Piaskową do granicy z parafią p.w. św. Józefa w Siedlcach. Następnie skręca w kierunku zachodnim, obejmując miejscowość Piaski Zamiejskie do rzeki Muchawka i rzeką w kierunku południowym do torów kolejowych na Warszawę. Dalej torami w kierunku zachodnim obejmując część Nowych Igań z całą ul. Miodową włącznie, a następnie skręca do ul. Siedleckiej i przez niewielki odcinek biegnie jej osią w kierunku Warszawy (na tym odcinku prawa strona ul. Siedleckiej pozostanie przy parafii Stare Opole). Potem granica skręca na południe obejmując miejscowość Stare Iganie w kierunku obwodnicy Siedlec i Zalewu. Następnie obejmując zajazd „Hetman” biegnie osią ul. Plażowej do ul. Poznańskiej i osią ul. Poznańskiej do ul. Warszawskiej. Po jej przecięciu, osią ul. Mieczysława Piotrowskiego do torów kolejowych i torami na wschód obejmując ul. Przymiarki do punktu wyjścia.

§ 2. Parafia p.w. bł. Męczenników Podlaskich w Siedlcach z dniem erygowania będzie należała do dekanatu siedleckiego i będzie miała wszystkie prawa, jakimi cieszą się parafie w Diecezji Siedleckiej oraz podlegała wszystkim obowiązkom, jakie na nich ciążyą.

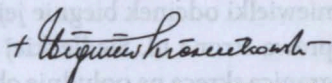
§ 3. Nowopowstała parafia będzie korzystała z rzymskokatolickiego cmentarza centralnego przy ul. Cmentarnej oraz z cmentarza przy ul. św. s. Faustyny, zgodnie z zasadami obowiązującymi na terenie miasta Siedlce.

§ 4. Proboszcz parafii będzie używał pieczęci okrągłej z napisem w otoku „Parafia rzymskokatolicka p.w. bł. Męczenników Podlaskich w Siedlcach” i graficznie przedstawionymi postaciami trzech Męczenników z Pratulina z krzyżem w centralnym polu pieczęci, a ponadto pieczęci adresowej, o treści zgodnej z zasadami podanymi w instrukcji o prowadzeniu kancelarii parafialnej (IV, 1)

§ 5. Proboszcz parafii, zgodnie z kan. 535 Kodeksu Prawa Kanonicznego, winien urządzić kancelarię parafialną i podać wiernym do wiadomości jej adres oraz godziny otwarcia. Z dniem powstania parafii należy prowadzić własne księgi metrykalne.

§ 6. Do czasu pobudowania kaplicy, na prośbę wiernych nowej parafii, można – na zasadzie użyczenia – celebrować Msze św. obrzędowe (np. pogrzebowe, ślubne) w kościele Bożego Ciała w Siedlcach, po uprzednim uzgodnieniu z miejscowym proboszczem. W takich przypadkach czynności winny być jednak zapisane w księgach parafii p.w. bł. Męczenników Podlaskich.

§ 7. Niniejszy dekret wchodzi w życie z I Niedzielą Adwentu, tj. z dniem 29 listopada 2009 r.



Biskup Siedlecki

Kanclerz

Ks. Piotr Sawczuk

L.dz. 1182/09

Siedlce, 28 października 2009 r.,

w uroczystość Głównych Patronów Diecezji Siedleckiej,
św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza.

**Czcigodni Księża,
Umilowani w Chrystusie Siostry i Bracia,
Mieszkańcy Siedlec oraz wierni parafii Stare Opole!**

Pragnę skierować do Was wszystkich słowa serdecznego pozdrowienia w Panu i przekazać informację o ustanowieniu w Siedlcach nowej parafii.

Miasto Siedlce jest największym ośrodkiem w naszej diecezji. Do tej pory istniało tu osiem parafii oraz kościół garnizonowy. W uroczystość Patronów Diecezji Siedleckiej, św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, 28 października br. – idąc za radą kapłanów oraz osób świeckich – podpisałem dekret powołujący do życia nową parafię, która będzie miała za patronów bł. Męczenników Podlaskich. Kanoniczny początek jej istnienia wyznaczam na I Niedzielę Adwentu.

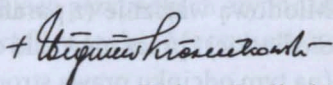
Terytorium nowej parafii wyznaczy następująca granica: po północnej stronie torów kolejowych na Warszawę – ul. Przymiarki i Piaski Zamiejskie (z parafii katedralnej), następnie rzeką Muchawką z powrotem do torów i torami w kierunku zachodnim obejmując część Nowych Igań z całą ul. Miodową włącznie (z parafii Stare Opole). Potem granica skręca do ul. Siedleckiej i przez niewielki odcinek biegnie jej osi w kierunku Warszawy (na tym odcinku prawa strona ul. Siedleckiej pozostanie przy parafii Stare Opole). Następnie skręca na południe obejmując miejscowość Stare Iganie w kierunku obwodnicy Siedlec i Zalewu. Dalej obejmując zajazd „Hetman” biegnie osi ul. Plażowej do ul. Poznańskiej i osi ul. Poznańskiej do ul. Warszawskiej. Po jej przecięciu, osi ul. Mieczysława Piotrowskiego do torów. To terytorium zostaje wyjęte z dotychczasowych parafii, tj. w największej części z parafii Bożego Ciała, z parafii katedralnej i w bardzo niewielkim zakresie z parafii Stare Opole.

Jestem pełen uznania dla siedleckich duszpasterzy, zarówno obecnych jak i byłych, którzy widzieli potrzebę rozwoju sieci parafialnej w Siedlcach. Ich rady, a często także konkretne działania, otwierały przed Biskupem możliwość erygowania nowych parafii. Ten proces trwający w ciągu kilku ostatnich dekad nie jest zakończony, bo przecież nasze miasto ciągle się rozrasta i zwiększa się liczba jego mieszkańców. Z prawdziwą radością ogłaszam dziś powstanie parafii p.w. bł. Męczenników Podlaskich. Serdecznie dziękuję Panu Prezydentowi i Radzie Miasta Siedlce za życzliwe podejście

i pomoc w pozyskaniu placu przy ul. Ignacego Daszyńskiego, gdzie ma być wzniesiony kościół i gdzie będzie mieścił się ośrodek duszpasterski nowej wspólnoty parafialnej. Dziękuję też innym życzliwym Osobom, które już okazały pomoc i będą ją okazywały w przyszłości.

Bardzo pragnę, aby decyzja o założeniu nowej parafii spotkała się ze zrozumieniem i akceptacją wiernych. Ufam, że dobrze ona posłuży duchowemu dobru mieszkańców. Pierwszym proboszczem parafii ustanawiam ks. dra Jacka Szostakiewicza, kapłana wielu osobom znanego, od kilku już lat pracującego w siedleckim środowisku. Liczę na życzliwe wsparcie poczynań organizacyjnych oraz trudu budowy nowej świątyni. Na początku będzie to tymczasowy namiot, potem kaplica i w końcu kościół. W moim zamysle jest też utworzenie przy parafii katolickiego przedszkola, placówki niezwykle potrzebnej w naszym mieście. Niech to będzie wspólne dzieło, podjęte ku chwale Najwyższego Boga i dla propagowania kultu bł. Męczenników z Pratulina, w 135 rocznicę ich bohaterskiej ofiary.

Wszystkim wiernym miasta Siedlce, duchownym oraz świeckim, udzielam pasterskiego błogosławieństwa.



Biskup Siedlecki

L. dz. 1183/09

Siedlce, dnia 28 października 2009 r.

Niniejsze pismo należy odczytać w niedzielę Chrystusa Króla, 22 listopada 2009 r. w parafiach: Bożego Ciała, katedralnej oraz w parafii Stare Opole.

SŁOWO KSIĘDZA BISKUPA ORDYNARIUSZA SKIEROWANE DO KAPŁANÓW

/5.11.2009/

Czcigodni i Drodzy Bracia w kapłaństwie!

Ojciec święty Jan Paweł II wielokrotnie zachęcał do ewangelizacji skierowanej do tych, którzy są już ochrzczeni. Wskazywał na potrzebę pogłębienia treści wiary i ich akceptacji, oraz do świadomego przyłgnięcia do Osoby Jezusa Chrystusa (zob. EiE 47).

Papież Benedykt XVI zwraca uwagę na dokonującą się „apostazję” Europy i wzmagającą się sekularyzację życia, która obejmuje także członków Kościoła i to nie tylko w Zachodniej Europie.

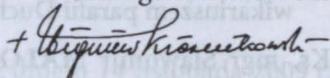
Pan Bóg zaś wzbudza w każdej epoce i w każdej sytuacji formy i sposoby głoszenia Ewangelii i prowadzenia ludzi do dojrzałej wiary. Jednym z konkretnych darów Opatrzności Bożej jest Droga Neokatechumenalna. Stanowi ona „itinerarium formacji katolickiej ważnych dla społeczeństwa i czasów dzisiejszych”, jak to sformułował Ojciec święty Jan Paweł II.

W naszej Diecezji też jest potrzebne otwarcie się na nowe powiewy Ducha Świętego. Potrzebują tego duchowni i świeccy. W wielu parafiach została zainicjowana Droga Neokatechumenalna i odbywają się kolejne katechezy. Zachęcam do poważnego potraktowania tej propozycji. Kapłanów zapraszam nadto na rekolekcje kapłańskie, które poprowadzi ekipa katechistów odpowiedzialnych za Drogę Neokatechumenalna w Polsce.

Rekolekcje odbędą się – jak to już było wstępnie ogłaszane – w naszym Wyższym Seminarium Duchownym. Rozpoczęcie w poniedziałek, 16 listopada (godz. 18:00 kolacja), a zakończenie w piątek, 20 listopada (obiad).

Niniejsze zaproszenie kieruję do wszystkich kapłanów naszej Diecezji, a w szczególności do tych, którzy uczestniczą w Drodze Neokatechumenalnej, bądź posługują wspólnotom oraz tych kapłanów, którzy chcą pogłębić swoją wiarę i ducha eklezjalnego wobec wyzwań, jakie dzisiaj stają przed nami.

Z błogosławieństwem



Biskup Siedlecki

Siedlce, 15 października 2009

KOMUNIKATY KURII

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

- Ks. mgr lic. Jan **BABIK** z dniem 16 listopada 2009 r. został ustanowiony audytorem Sądu Biskupiego Siedleckiego, na okres 3 lat.
- Ks. Andrzej **BIERNAT** z dniem 14 listopada 2009 r. został zatwierdzony na urząd wicedziekana dekanatu parczewskiego, na 5-letnią kadencję.
- Ks. mgr Artur **DOMAŃSKI** z dniem 28 listopada 2009 r. został zwolniony z urzędu wikariusza parafii Ducha Świętego w Siedlcach i z dniem 29 listopada 2009 r. mianowany wikariuszem nowoutworzonej parafii p.w. bł. Męczenników Podlaskich w Siedlcach.
- Ks. kanonik mgr Henryk **DROZD** z dniem 14 października 2009 r. został zwolniony z funkcji dyrektora Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach.
- Ks. mgr Robert **GRZELAK** z dniem 7 października 2009 r. został zwolniony z urzędu wikariusza parafii Najświętszego Zbawiciela w Rykach i z dniem 8 października 2009 r. mianowany proboszczem parafii p.w. św. Sebastiana w Brzezinach.
- Ks. prałat Henryk **HOŁOWEŃKO** z dniem 5 listopada 2009 r. został włączony do składu Diecezjalnej Rady ds. Ekonomicznych, na okres 5 lat.
- Ks. Jerzy **KASPRZYCKI** z dniem 7 października 2009 r. został zwolniony z urzędu proboszcza parafii p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Małaszewiczach.
- Ks. mgr Grzegorz Stanisław **KOZŁOWICZ** z dniem 30 września 2009 r. został zwolniony z urzędu wikariusza parafii Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej.
- Ks. mgr Jacek **LUSZTYK** z dniem 1 grudnia 2009 r. został mianowany wikariuszem parafii Ducha Świętego w Siedlcach.
- Ks. mgr Sławomir **MALON** z dniem 24 października 2009 r. został zatwierdzony na urząd wicedziekana dekanatu grębkowskiego, na 5-letnią kadencję.

- Ks. mgr lic. Jan **MADEJ** z dniem 26 października 2009 r. został zatwierdzony na urząd wicedziekana dekanatu łaskarzewskiego, na 5-letnią kadencję.
- Ks. dr Robert Tadeusz **MIRONCZUK** dniem 15 października 2009 r. został mianowany dyrektorem Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach.
- Ks. Henryk **OCH** z dniem 26 października 2009 r. został zatwierdzony na urząd wicedziekana dekanatu osieckiego, na kolejną 5-letnią kadencję.
- Ks. mgr lic. Michał **PAWLONKA** z dniem 30 września 2009 r. został zwolniony z urzędu wikariusza parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Ostrowie Lubelskim i z dniem 1 października 2009 r. mianowany wikariuszem parafii Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej.
- Ks. mgr Krzysztof **PAWŁOWSKI** z dniem 7 października 2009 r. został zwolniony z urzędu proboszcza parafii p.w. św. Sebastiana w Brzezinach i z dniem 8 października 2009 r. mianowany proboszczem parafii p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Małaszewiczach.
- Ks. mgr Jerzy **PIETRZAK** z dniem 14 listopada 2009 r. został zatwierdzony na urząd wicedziekana dekanatu wisznickiego, na 5-letnią kadencję.
- Ks. kanonik mgr lic. Henryk **PRZĄDKA** z dniem 5 października 2009 r. został mianowany dziekanem dekanatu komarowskiego, na kolejną 5-letnią kadencję.
- Ks. prałat dr Piotr **SAWCZUK** z dniem 7 listopada 2009 r. został ustanowiony wikariuszem generalnym.
- Ks. mgr Józef **SOBOTKA** z dniem 21 października 2009 r. został zatwierdzony na urząd wicedziekana dekanatu łukowskiego I, na 5-letnią kadencję.
- Ks. dr Jacek **SZOSTAKIEWICZ** z dniem 29 listopada 2009 r. został mianowany proboszczem nowoutworzonej parafii pw. Błogosławionych Męczenników Podlaskich w Siedlcach.
- Ks. kanonik mgr lic. Roman **WISZNIEWSKI** z dniem 26 października 2009 r. został zatwierdzony na urząd wicedziekana dekanatu radzyńskiego, na 5-letnią kadencję.
- Ks. kanonik mgr Stanisław **WOJTECZUK** z dniem 14 listopada 2009 r. został zatwierdzony na urząd wicedziekana dekanatu siedleckiego, na kolejną 5-letnią kadencję.

KALENDARIUM WYDARZEŃ DIECEZJALNYCH 2010 - PROŚBA O WŁĄCZENIE SIĘ W PRZYGOTOWANIE

/26.11.2009/

Czcigodni Księża, Osoby życia konsekrowanego, Osoby świeckie!

Wzorem roku ubiegłego, również i w tym roku Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Siedleckiej chce przygotować Kalendarium Wydarzeń Diecezjalnych na rok 2010. Stąd też zwracam się do wszystkich zainteresowanych z prośbą o pomoc w jego przygotowaniu.

Bardzo proszę, aby jeśli ktoś w roku kalendarzowym 2010 planuje zorganizować jakieś wydarzenie religijne o charakterze i zasięgu wykraczającym poza parafię, dekanat, określoną społeczność (miasto, gmina) o przesłanie informacji z podaniem: daty wydarzenia, miejsca wydarzenia, jakie to wydarzenie, kto jest odpowiedzialny za zorganizowanie i inne uwagi. **Zgłoszenia należy dostarczyć do Wydziału Duszpasterskiego do 10 grudnia br.**

Równocześnie proszę, aby osoby odpowiedzialne za przygotowanie wskazanych wydarzeń, odpowiednio wcześniej przesłały na adres Wydziału szerszą informację celem publikacji jej na stronie internetowej Diecezji lub ogłoszenia w tradycyjny sposób (przesłanie do innych dekanatów, Katolickie Radio Podlasie, Echo Katolickie).

Kuria Diecezjalna Siedlecka - Wydział Duszpasterski

08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62 lub e-mail: kuriainfo@radiopodlasie.pl

Dziękując za podjętą współpracę, z chrześcijańskim pozdrowieniem:

Ks. dr Marek Paluszkiwicz
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

**SZKOLNO-DIECEZJALNY KONKURS
W ROKU KAPŁAŃSKIM
„WIERNOŚĆ CHRYSTUSA, WIERNOŚĆ KAPŁANA”**

/26.11.2009/

Od dnia 19 czerwca 2009 r. trwa w Kościele Rok kapłański „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”, ogłoszony przez Ojca św. Benedykta XVI z okazji 150. rocznicy „dies natalis” – dnia urodzin dla nieba Jana Marii Vianneya. Z tej racji w Diecezji Siedleckiej podejmuje się wiele inicjatyw duszpasterskich. Jedną z nich jest konkurs tematycznie związany z Rokiem kapłańskim i adresowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu naszej diecezji. Celem konkursu jest podjęcie przez młodzież intensywnej, pogłębionej refleksji nad pytaniem kim jest kapłan, jak również budzenie i rozwijanie szczególnej wrażliwości na powołanie i misję kapłana w Kościele i w społeczeństwie.

Konkurs ten organizowany jest przez Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Siedleckiej, przy pełnej aprobacie Księdza Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego oraz za zgodą Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatura w Siedlcach, Kuratorium Oświaty w Lublinie Delegatura w Białej Podlaskiej i Delegatura w Chełmie.

Zapraszamy wszystkich uczniów szkół ponadgimnazjalnych do wzięcia udziału w konkursie, katechetów zaś prosimy o udzielenie wszelkiej pomocy swoim katechizowanym.

Do wszystkich szkół ponadgimnazjalnych na terenie diecezji siedleckiej zostały już rozesłane specjalne formularze.

Ks. dr Marek Paluszkiwicz
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

**REGULAMIN SZKOLNO-DIECEZJALNEGO
KONKURSU W ROKU KAPŁAŃSKIM
„WIERNOŚĆ CHRYSZTUSA, WIERNOŚĆ KAPŁANA”**

1. Organizatorem konkursu jest Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Siedleckiej.
2. Honorowy patronat nad konkursem objął Ksiądz Biskup Siedlecki Zbigniew Kiernikowski.
3. Konkurs adresowany jest do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych.
4. Konkurs składa się z trzech etapów: etap szkolny i dwa etapy diecezjalne w Siedlcach: pisemny półfinał i ustny finał.

A. ETAP SZKOLNY

1. Za przeprowadzenie etapu szkolnego odpowiadają katecheci uczący w danej szkole, którzy w porozumieniu z Dyrekcją szkoły powołują trzyosobową komisję.
2. Karty zgłoszenia szkoły będą przyjmowane do 16 stycznia 2010 r., etap szkolny należy przeprowadzić 3 marca 2009 r. - jednocześnie we wszystkich szkołach ponadgimnazjalnych biorących udział w konkursie.
3. Materiałem źródłowym konkursu są:
 - A. Biblia Tysiąclecia z przypisami, a jego zakres merytoryczny obejmuje:
 1. Księga Kapłańska, rozdziały: 1 - 10; 16 - 26;
 2. List do Hebrajczyków;
 - B. Fragment artykułu: Bp Z. Kiernikowski, Kapłaństwo powszechne a kapłaństwo ministerialne. Tekst ten po zgłoszeniu szkoły zostanie przesłany uczestnikom konkursu;
 - C. Artykuł: H. Langkammer, Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza, w: Życie religijne w Biblii, red. G. Witaszek, Lublin 1999, ss. 141-155. Tekst ten po zgłoszeniu szkoły zostanie przesłany uczestnikom konkursu;
 - D. Hasło: „kapłaństwo”, w: Słownik Teologii Biblijnej, red. Xavier Leon - Dufour, tłum. Bp K. Romaniuk, Poznań 1994, ss. 362-370. Tekst ten po zgłoszeniu szkoły zostanie przesłany uczestnikom konkursu;
 - E. W. Huenermann, Święty i diabeł;
 - F. Katechizm Kościoła Katolickiego, numery: 1533-1600;

4. Formą konkursu są pytania testowe, na rozwiązanie których uczestnicy mają maksymalnie 45 minut.
5. Formularz testu zostanie dostarczony do osoby odpowiedzialnej za przeprowadzenie konkursu na etapie szkolnym na kilka dni przed konkursem.
6. Sprawdzenia poprawności wykonanego testu na podstawie dołączonego klucza odpowiedzi dokonuje powołana komisja szkolna.
7. Do dalszego etapu przechodzą jedynie trzy osoby, które uzyskały największą ilość punktów.
8. W przypadku, gdy na trzecim miejscu w kolejności największej ilości uzyskanych punktów, znajduje się więcej niż jedna osoba, przeprowadza się dla tych osób dodatkowy test, w celu wyłonienia z nich trzeciego laureata etapu szkolnego. Pytania do dodatkowego testu układa komisja szkolna.
9. Protokół należy dostarczyć w ciągu 5 dni roboczych od zakończenia etapu, szkolnego do Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Siedleckiej.

B. ETAP DIECEZJALNY (PÓŁFINAŁ)

1. Półfinał odbędzie się w Siedlcach 21 kwietnia 2010 r.
2. Za przeprowadzenie półfinału etapu diecezjalnego odpowiada Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Siedleckiej.
3. Materiał źródłowy konkursu jest taki sam jak w etapie szkolnym.
4. Półfinał etapu diecezjalnego składa się z części pisemnej – test (60 minut).
5. Sprawdzenia poprawności wykonanego testu dokonuje powołana komisja.
6. Do finału przechodzi 10 pierwszych osób, które zdobyły największą ilość punktów.
7. W przypadku, gdy na 10 miejscu w kolejności największej ilości uzyskanych punktów, znajduje się więcej niż jedna osoba, przeprowadza się dla tych osób dodatkowy test, w celu wyłonienia z nich dziesiątego laureata półfinału.

Wilga - Białobok
Gapiary - Ulan
Łuków Podwyższenie - Jezierzany I

C. ETAP DIECEZJALNY (FINAŁ)

1. Finał odbędzie się tego samego dnia co półfinał; bezpośrednio po zakończeniu półfinału.
2. Materiał źródłowy konkursu jest taki sam jak w poprzednich dwóch etapach.
3. Finałem etapu diecezjalnego jest publiczna rozmowa. Powołana komisja konkursowa każdemu z finalistów zadaje pytania, za które uczestnik konkursu otrzymuje punkty od 0 do 10.
4. Laureatami konkursu są trzy pierwsze osoby, które zdobyły największą ilość punktów.
5. W przypadku, gdy w grupie trzech pierwszych osób, które zdobyły największą ilość punktów znajdują się osoby o tej samej ilości punktów, przeprowadza się pomiędzy tymi osobami dogrywkę w celu określenia kolejności zdobytych miejsc.
6. Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmiany terminu finału w uzasadnionym przypadku, o czym powiadomią uczestników finału.

NAGRODY

Dla osoby, która zajęła pierwsze miejsce Biskup Siedlecki Zbigniew Kiernikowski ufundował komputer przenośny – laptop. Za zajęcie II i III miejsca przewidziane są również cenne nagrody. Dodatkowo pierwsze dziesięć osób otrzyma upominki w postaci książek.

Siedlce, dnia 10.11.2009 r.

E. W. Haenermann, Święty i diabeł;

F. Katechizm Kościoła Katolickiego, numery: 1533-1600;

**TERMINARZ ROZGRYWEK
HALOWEJ LIGI PIŁKI NOŻNEJ
SŁUŻBY LITURGICZNEJ DIECEZJI SIEDLECKIEJ**

/05.11.2009/

- 11 – XI – 2009 – Gimnazjum- Grupa A – Sobolew; Grupa B – Swory
- 21 – XI – 2009- Szkoła Podstawowa; Grupa B – Drelów
- 28 – XI – 2009- Ponadgimnazjalna- Miętne
- 16 – I – 2010- Gimnazjum- Grupa A – ?; Grupa B – Komarówka Podl.
- 23 – I – 2010- Szkoła Podstawowa- Grupa A – ?; Grupa B – Swory
- 30 – I – 2010- Ponadgimnazjalna- ?
- 17 – IV – 2010- Szkoła Podstawowa – FINAŁ- (Siedlce)
- 24 – IV – 2010- Gimnazjum – FINAŁ - (Siedlce)
- 1 – V – 2010- Ponadgimnazjalna- FINAŁ- (Siedlce)

Podane terminy raczej nie powinny ulec zmianie. Zapraszam do współpracy w organizacji turniejów w poszczególnych kategoriach (gdzie jeszcze nie określono miejsca zawodów) kapłanów, którzy mają możliwość nieodpłatnego skorzystania z hali sportowej. Proszę o ewentualny kontakt. Ks. Andrzej Karwowski tel. 664 716 100

Szkoła Podstawowa

Grupa A

- 21 – XI – Wilga – Okrzeja
- Bazanów – Gąsiory
- Łuków Podwyższenie – Życzyn
- Jeziorzany I – Ulan
- Jeziorzany II – Wilga
- Okrzeja – Bazanów
- Gąsiory – Łuków Podwyższenie
- Życzyn – Jeziorzany I
- Ulan – Jeziorzany II
- Wilga – Bazanów
- Gąsiory – Ulan
- Łuków Podwyższenie – Jeziorzany I

Życzyn – Ulan
Jeziorzany II – Okrzeja
Wilga – Gąsiory
Bazanów – Łuków Podwyższenie
Życzyn – Jeziorzany II
Okrzeja – Jeziorzany I

23 – I

Okrzeja – Gąsiory
Wilga – Łuków Podwyższenie
Bazanów – Życzyn
Jeziorzany II – Jeziorzany I
Okrzeja – Ulan
Życzyn – Gąsiory
Jeziorzany II – Łuków Podwyższenie
Jeziorzany I – Wilga
Ulan – Bazanów
Okrzeja – Życzyn
Jeziorzany II – Gąsiory
Łuków Podwyższenie – Ulan
Wilga – Życzyn
Bazanów – Jeziorzany I
Ulan – Wilga
Gąsiory – Jeziorzany I
Okrzeja – Łuków Podwyższenie
Bazanów – Jeziorzany II

Szkoła Podstawowa

Grupa B

21 – XI

Krzesk – Biała Wniebowzięcie
Komarówka Podl. – Swory
Leśna Podl – Biała Michał Archanioł
Biała Wniebowzięcie – Międzyrzec Mikołaj
Krzesk – Parczew Opatrzność
Drelów – Krzymosze

Swory – Leśna Podl.
 Parczew Opatrzność – Komarówka Podl.
 Biała Michał Archanioł – Biała Wniebowzięcie
 Międzyrzec Mikołaj – Drelów
 Krzymosze – Krzesk
 Swory – Parczew Opatrzność
 Komarówka Podl. – Krzesk
 Krzymosze – Leśna Podl.
 Drelów – Biała Michał Archanioł
 Biała Wniebowzięcie – Parczew Opatrzność
 Międzyrzec Mikołaj –
 Komarówka Podl.
 Krzesk – Swory
 Leśna Podl. – Drelów
 Krzymosze – Biała Michał Archanioł
 Komarówka Podl. – Biała Wniebowzięcie
 Parczew Opatrzność – Międzyrzec Mikołaj
 Leśna Podl. – Woskrzenice
 23 – I Biała Michał Archanioł
 Leśna Podl. – Krzesk Drelów
 Swory – Drelów Komarówka Podl.
 Biała Michał Archanioł – Międzyrzec Mikołaj
 Biała Wniebowzięcie – Leśna Podl.
 Drelów – Parczew Opatrzność
 Międzyrzec Mikołaj – Krzesk
 Krzymosze – Biała Wniebowzięcie
 Międzyrzec Mikołaj – Swory
 Biała Michał Archanioł –
 Komarówka Podl. Drelów
 Biała Wniebowzięcie – Drelów
 Leśna Podl. – Międzyrzec Mikołaj
 Parczew Opatrzność – Biała Michał Archanioł
 Krzymosze – Międzyrzec Mikołaj
 Komarówka Podl. – Drelów
 Swory – Biała Wniebowzięcie
 Parczew Opatrzność – Krzymosze

Biała Michał Archanioł – Swory
Parczew Opatrzność – Leśna Podl.
Drelów – Krzesk
Leśna Podl. – Komarówka Podl.
Swory – Krzymosze
Krzesk – Biała Michał Archanioł

Gimnazjum

Grupa A

11 - XI

Goźlin – Wilga
Okrzeja – Trzebieszów
Krzymosze – Krzesk
Warszawice – Życzyn
Ulan – Goźlin
Wilga – Okrzeja
Trzebieszów – Krzymosze
Krzesk – Warszawice
Życzyn – Ulan
Goźlin – Okrzeja
Trzebieszów – Życzyn
Krzymosze – Warszawice
Krzesk – Życzyn
Ulan – Wilga
Goźlin – Trzebieszów
Okrzeja – Krzymosze
Krzesk – Ulan
Wilga – Warszawice

16-I

Wilga – Trzebieszów
Goźlin – Krzymosze
Okrzeja – Krzesk
Ulan – Warszawice
Wilga – Życzyn
Krzesk – Trzebieszów

Ulan – Krzymosze
Warszawice – Goźlin
Życzyn – Okrzeja
Wilga – Krzesk
Ulan – Trzebieszów
Krzymosze – Życzyn
Goźlin – Krzesk
Okrzeja – Warszawice
Życzyn – Goźlin
Trzebieszów – Warszawice
Wilga – Krzymosze
Okrzeja – Ulan

Gimnazjum

Grupa B

11 – XI

Komarówka Podl. – Rossosz
Leśna Podl. – Woskrzenice
Swory – Biała Michał Archanioł
Międzyrzec Mikołaj – Drelów
Drelów Żerocin – Komarówka Podl.
Rossosz – Leśna Podl.
Woskrzenice – Swory
Biała Michał Archanioł – Międzyrzec Mikołaj
Drelów – Drelów Żerocin
Komarówka Podl. – Leśna Podl.
Woskrzenice – Drelów
Swory – Międzyrzec Mikołaj
Biała Michał Archanioł – Drelów
Drelów Żerocin – Rossosz
Komarówka Podl. –
Woskrzenice
Leśna Podl. – Swory
Biała Michał Archanioł – Drelów Żerocin
Rossosz – Międzyrzec Mikołaj

16 – I
Rossosz – Woskrzenice
Komarówka Podl. – Swory
Leśna Podl. – Biała Michał Archanioł
Drelów Żerocin – Międzyrzec Mikołaj
Rossosz – Drelów
Biała Michał Archanioł –
Woskrzenice
Drelów Żerocin – Swory
Międzyrzec Mikołaj – Komarówka Podl.
Drelów – Leśna Podl.
Rossosz – Biała Michał Archanioł
Drelów Żerocin – Woskrzenice
Swory – Drelów
Komarówka Podl. – Biała Michał Archanioł
Leśna Podl. – Międzyrzec Mikołaj
Drelów – Komarówka Podl.
Woskrzenice – Międzyrzec Mikołaj
Rossosz – Swory
Leśna Podl. – Drelów Żerocin

Szkoła Ponadgimnazjalna

28 – XI
Życzyn – Garwolin Przemienienie
Stoczek Łukowski – Krynka
Jeziorzany – Biała Honorat
Rossosz – Gąsiory
Międzyrzec Mikołaj – Mordy
Krzesk – Miętne
Garwolin Przemienienie Stoczek Łukowski
Krynka – Jeziorzany
Miętne – Życzyn
Biała Honorat – Rossosz
Gąsiory – Międzyrzec Mikołaj
Mordy – Krzesk
Życzyn – Stoczek Łukowski

Garwolin Przemienienie – Krynka
 Jeziorzany – Rossosz
 Biała Honorat – Gąsiory
 Międzyrzec Mikołaj – Krzesk
 Mordy – Miętne
 Życzyn – Krynka
 Stoczek Łukowski – Jeziorzany
 Biała Honorat – Garwolin Przemienienie
 Gąsiory – Mordy

30 – I

Międzyrzec Mikołaj – Rossosz
 Biała Honorat – Życzyn
 Garwolin Przemienienie – Rossosz
 Miętne – Gąsiory
 Krynka – Biała Honorat
 Krzesk – Stoczek Łukowski
 Jeziorzany – Międzyrzec Mikołaj
 Mordy – Garwolin Przemienienie
 Życzyn – Rossosz
 Biała Honorat – Międzyrzec Mikołaj
 Jeziorzany – Miętne
 Krzesk – Krynka
 Mordy – Stoczek Łukowski
 Garwolin Przemienienie – Miętne
 Życzyn – Gąsiory
 Krynka – Rossosz
 Jeziorzany – Krzesk
 Biała Honorat – Mordy
 Garwolin Przemienienie – Gąsiory
 Stoczek Łukowski – Miętne
 Życzyn – Międzyrzec Mikołaj
 Gąsiory – Krzesk

1 – V

Krynka – Mordy

Rossosz – Krzesk	Garwolin Przemienienie – Krynka
Jeziorzany – Gąsiory	Jeziorzany – Rossosz
Miętna – Biała Honorat	Biała Honorat – Gąsiory
Stoczek Łukowski – Międzyrzec	Międzyrzec Mikołaj – Krzesk
Mikołaj	Mordy – Miętna
Garwolin Przemienienie	Życzyn – Krynka
Krzesk	Stoczek Łukowski – Jeziorzany
Życzyn – Mordy	Biała Honorat – Garwolin Przemienienie
Krynka – Gąsiory	Gąsiory – Mordy
Rossosz – Miętna	
Jeziorzany – Garwolin Przemienienie	30 - I
Biała Honorat – Stoczek	Międzyrzec Mikołaj – Rossosz
Łukowski	Biała Honorat – Życzyn
Międzyrzec Mikołaj – Krynka	Garwolin Przemienienie – Rossosz
Rossosz – Mordy	Miętna – Gąsiory
Życzyn – Jeziorzany	Krynka – Biała Honorat
Garwolin Przemienienie – Międzyrzec Mikołaj	Krzesk – Stoczek Łukowski
Biała Honorat – Krzesk	Jeziorzany – Międzyrzec Mikołaj
Stoczek Łukowski – Gąsiory	Mordy – Garwolin Przemienienie
Krynka – Miętna	Życzyn – Rossosz
Jeziorzany – Mordy	Biała Honorat – Międzyrzec Mikołaj
Życzyn – Krzesk	Jeziorzany – Miętna
Stoczek Łukowski – Rossosz	Krzesk – Krynka
Miętna – Międzyrzec Mikołaj	Mordy – Stoczek Łukowski
	Garwolin Przemienienie – Miętna
Jeziorzany – Biała Honorat	Życzyn – Gąsiory
Rossosz – Gąsiory	Krynka – Rossosz
Międzyrzec Mikołaj – Mordy	Jeziorzany – Krzesk
Krzesk – Miętna	Biała Honorat – Mordy
Garwolin Przemienienie – Stoczek Łukowski	Garwolin Przemienienie – Gąsiory
Krynka – Jeziorzany	Stoczek Łukowski – Miętna
Miętna – Życzyn	Życzyn – Międzyrzec Mikołaj
Biała Honorat – Rossosz	Gąsiory – Krzesk
Gąsiory – Międzyrzec Mikołaj	
Mordy – Krzesk	I - V
Życzyn – Stoczek Łukowski	Krynka – Mordy

ŚWIATŁO NA ŚCIEŻCE. RORATY MŁODYCH 2009 r.

/13.11.2009/

„Twoje Słowo jest lampą dla stóp moich, światłem na mojej ścieżce”

Ps. 119,105

Czcigodni Duszpasterze i Katecheci

Wielkimi krokami zbliża się czas Adwentu a wraz z nim okazja do przeżywania Mszy św. zwanej Roratami, starożytnym zwyczajem sprawowanej o świcie. Nawiązując do tej tradycji Wydział Duszpasterstwa Młodzieży przy wsparciu alumnów naszego Seminarium oraz Akademickiej Grupy Ewangelizacyjnej z Siedlec przygotował program 4 adwentowych spotkań dla wszystkich młodych katolików w naszych parafiach zatytułowany od słów psalmu 119 „Światło na ścieżce. Roraty młodych 2009”. Program został pomyślany w ten sposób, by zaangażować i zaktywizować młodzież zrzeszoną w KSM, Ruchu Światło – Życie i innych bardziej, bądź mniej formalnych wspólnotach działających w ramach parafii, w szczególności zaś młodych przygotowujących się do przyjęcia sakramentu Bierzmowania.

W poszukiwaniu nowych, coraz to skuteczniejszych form duszpasterstwa młodzieży nie wolno nam zapominać o tradycyjnych, które - jak uczy doświadczenie - odkryte „na nowo” okazują się wartościowe i pociągające. Do takich bez wątpienia należy wspomniany piękny i niepozbawiony uroku adwentowy zwyczaj „Rorat”, które staną się kanwą 4 spotkań w soboty przed 2, 3 i 4 Niedzielą Adwentu oraz o świcie 24 grudnia. (Sobota wydaje się do tego dniem najdogodniejszym. Nie ma w tym dniu lekcji, a zatem mamy do dyspozycji więcej czasu!) Młody człowiek dużą wagę przywiązuje do formy, stąd oprawa „roratniej” Liturgii winna być wyjątkowa. Zachęcamy księży, gdzie tylko to możliwe do przygotowania uroczystej asysty (pomoże w tym najnowsza liturgiczna instrukcja Episkopatu Polski, która dotarła już do naszych parafii) oraz uroczystszej formy śpiewu liturgicznego, np. z udziałem chóru, bądź scholi. Jako śpiew na wejście wskazane byłoby wykonanie antyfony „rorate caeli”. (W polskiej wersji w śpiewniku Ks. Siedleckiego) Istotnym symbolem „roratnim” jest światło. Uczestnicy niosą już z domu (!) do kościoła zapalone lampy lub świece. W kościele tradycyjnie nie włącza się elektrycznego oświetlenia aż do hymnu „Chwała na wysokości

Bogu”. Warto, więc nie kierować się za wszelką cenę głosem tzw. praktyki życiowej, która już wiele w naszym duszpasterstwie bezpowrotnie zniszczyła i zorganizować tę Mszę św., wcześniej rano, gdy naprawdę jeszcze jest ciemno. Liturgia, zatem, rozpoczyna się przy świetle przyniesionych z domu świec. Bardzo wymowna jest długa procesja wejścia, której uczestnicy od służby liturgicznej poczynając, na celebransach kończąc, również niosą światło.

Taka forma wymaga oczywiście odpowiedniego przygotowania i zachęcenia młodych. Być może wskazane było by, gdyby np. miejscowy oddział KSM zorganizował w szkołach specjalną „kampanię informacyjną”. Dawniej młodzi zbierali się rano i gromadnie przychodzili na Roraty. Można by ich do tego zachęcić! W szkołach i przed kościołem będzie można wywiesić plakaty, które zostaną niebawem dostarczone do parafii.

Podstawowym celem tego typu inicjatyw ma być pomoc młodym w pełniejszym wchodzeniu w Misterium Chrystusa w Eucharystii. Bez wątpienia przeżycie jej w bardziej uroczystej, niecodziennej formie, „zapadającej w serce” często na długie lata będzie w tym pomocne. Poza tym takie spotkania są okazją do dodatkowej, alternatywnej katechezy i formacji.

Program formacyjny tych 4 spotkań koncentruje się na głoszeniu zbawczej mocy Pana Jezusa w Kościele w kontekście 4 ważnych problemów młodego pokolenia. Młodzi będą mogli doświadczyć autentycznego światła Chrystusa, w którym zobaczą swoje życie i swoje problemy. Czterem spotkaniom patronować będzie „czworo bohaterów Adwentu”, z którymi będą związane cztery tematy:

1. (sobota przed 2 niedzielą Adwentu) - Prorok Izajasz – temat: „Fałszywi prorocy popkultury a Chrystus – prawdziwy prorok Boży!” Tego dnia zostanie podjęty trudny temat autorytetów współczesnej młodzieży, czyli kogo dziś słucha młody człowiek i jakie to ma skutki w jego życiu. Tego dnia młodzież otrzyma pierwsze światło: Tylko Chrystus jest Dobrym Nauczycielem Życia!

2. (sobota przed 3 niedzielą Adwentu) - Św. Jan Chrzyciel - temat: „Być sobą to być świętym!” (T. Merton). Tym razem zostanie podjęty temat powszechnego bezkrytycznego, ulegania przez młodzież dyktatowi mody oraz życia na sposób „trendy”, za wszelką cenę. Czy młodzi żyją dziś w maskach?

Co to znaczy właściwie być sobą? Drugie światło: Tylko Chrystus wyzwala do bycia sobą, czyli do życia w prawdzie!

3. (sobota przed 3 niedzielą Adwentu) - Św. Józef – temat: „Ucieczka Józefa a nasze ucieczki!” Tak, jak św. Józef planował ucieczkę przed sytuacją, która wydała mu się za trudna, tak i my nieustannie uciekamy przed krzyżem. Tego dnia podejmiemy temat „ucieczek młodych” przed życiem i jego trudnościami w bezsens, marazm, lenistwo, agresję, nałogi. Szczególnie poruszymy kwestie coraz powszechniejszej plagi upijania się nieletnich! Trzecie światło: Chrystus daje siłę do życia bez potrzeby ucieczki w krainy autodestrukcji.

4. (czwartek 24 grudnia) - Matka Boża – temat: „Chrystus - lekarstwem na samotność w sieci” Rozważając wydarzenie zagubienia Jezusa przez Maryję i Józefa podczas świąt w Jerozolimie, podejmiemy temat zanikania prawdziwych relacji w naszych rodzinach. Ukażemy młodym, że tylko w rodzinie można się uczyć prawdziwej miłości, budować prawdziwe relacje z innymi w odróżnieniu od sztucznego i bardzo samotnego świata wirtualnych znajomości. Czwarte światło: Tylko Chrystus może ci pomóc autentycznie otworzyć się na drugiego człowieka!

Powyższe tematy zostały opracowane w dwóch formach: materiałów liturgicznych (w tym materiałów do homilii) oraz konspektu specjalnego spotkania katechetycznego po Mszy św. zwanego „śniadaniem roratnim”.

Dla zilustrowania Słowa Bożego przygotowaliśmy propozycję 4 krótkich inscenizacji (pantomimy), które w formie bardziej „przyswajalnej” dla obrazkowego pokolenia, ukażą istotę każdego z tematów. Zostały one przygotowane przez akademicką grupę ewangelizacyjną z Siedlec, nagrane na wideo a następnie skopiowane na płyty, by mogły stanowić instruktaż dla grupy młodych, która przygotowuje je i osobiście zaprezentuje w parafii w czasie Rorat np. przed liturgią. W homilii będzie można do tego nawiązać.

Druga część spotkania mogłaby się odbyć po Eucharystii w domu parafialnym. Jeśli byłyby ku temu warunki można by ją zorganizować w formie agapy nazwanej przez nas „śniadaniem roratnim”. Wystarczy herbata i drożdżówki albo kanapki lub placek np. przygotowany przez samą młodzież i już tworzy się bardziej sympatyczny, rodzinny klimat do przekazu Słowa Bożego oraz budowania wspólnoty. (W zorganizowaniu takiego śniadania,

jeśli to możliwe warto zwrócić się o pomoc do Kół Żywego Różańca, czy np. miejscowego oddziału Akcji Katolickiej.) Podczas tego spotkania będzie można zaprezentować przygotowany przez nas materiał filmowy oraz podjąć formacyjną rozmowę według zaproponowanego scenariusza, bądź według uznania duszpasterza, będącą kontynuacją treści z liturgii. W prowadzeniu tej części można by się wesprzeć także pomocą katechety lub innych animatorów. Ta część będzie miała charakter bardziej praktyczny: pierwsze spotkanie – nauki osobistej medytacji biblijnej (konspekt w materiałach), drugie spotkanie: prezentacji wspólnot młodzieżowych działających w parafii i zachęty do włączania się w ich życie; trzecie spotkanie: włączenie się w dzieło trzeźwości młodych np. przez roczną abstynencję w intencji kolegi lub koleżanki wkraczającej na drogę uzależnienia, czy też założenie trzeźwościowej księgi młodych itp.; czwarte spotkanie: praktyka codziennej modlitwy za najbliższych.

Tym wszystkim duszpasterzom, którym na sercu leży sprawa formacji młodego pokolenia życzę, by zaproponowany program oraz materiały, które niebawem dotrą do parafii stały się pomocne w przeżywaniu adwentowego czasu Zbawienia i Łaski we wspólnocie parafialnej.

Z chrześcijańskim pozdrowieniem:

Ks. Wojciech Hackiewicz

Siedlce, 09.11.09

20. ROCZNICA KONSEKRACJI

JUBILEUSZ 50-LECIA ISTNIENIA KLASZTORU SIÓSTR BENEDYKTYNEK W SIEDLCACH

/23.11.2009/

Przybycie Sióstr Benedyktynek od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu do Siedlec zaczęło realizować w 1956 r. Z klasztoru w Warszawie miała powstać nowa fundacja w Siedlcach. Przy zbiegu ulic Bema i Rawicza rozpoczęto budowę najpierw klasztoru, a następnie kościoła. Jednocześnie mniszki prowadziły kwestę na terenie kraju i w diecezji zbierając potrzebne fundusze na budowę.

Po trzech latach budowy część klasztorna nadawała się już do zamieszkania. Z Warszawy przybyło 12 sióstr na nową fundację do Siedlec. Uroczystego poświęcenia prowizorycznej kaplicy i kamienia węgielnego pod nowy kościół dokonał dnia 26 listopada 1959 r. biskup siedlecki Ignacy Świrski. Od tego dnia Siostry Benedyktynki na stałe zamieszkały w Siedlcach realizując benedyktyński charyzmat życia mniszego przez modlitwę i pracę.

Trwały nadal prace budowlane nowego kościoła i kompleksu klasztornego. Kościół pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny został uroczystie poświęcony 7 czerwca 1962 r., a ostateczne urządzenie klasztoru trwało do 1984 r.

Siostry Benedyktynki na stałe wpisały się w życie miasta i diecezji. Trwają nieustannie na adoracji Najświętszego Sakramentu, modlitwie osobistej i chórowej. Pracują przy codziennych zajęciach w ogrodzie, zajmują się hafciarstwem, a głównym ich zajęciem jest wypiekanie opłatków oraz komunikantów na potrzeby diecezji. Uczestniczą przez modlitwę w szczególnych i historycznych wydarzeniach życia religijnego oraz społecznego, tak Ojczyzny, jak i Diecezji Siedleckiej.

Szczególnie w okresie stanu wojennego Siostry włączyły się czynnie w organizowanie paczek dla represjonowanych. W ich kościele co miesiąc bp Wacław Skomorocha przewodniczył Mszy św. w intencji Ojczyzny i internowanych.

Jubileusz 50-lecia Siostry przeżywać uroczyscie w dniach 26 - 28 listopada 2009 roku. Ten czas wdzięczności Bogu i ludziom będzie swoistym triduum jubileuszowym.

Pierwszy dzień (czwartek) będzie dniem modlitwy rodzin zakonnych z terenu naszej diecezji i Msza św. o godz. 12,00. Drugiego dnia (piątek) siostry chcą zgromadzić się na Eucharystię o godz. 18,00 z udziałem kapłanów z miasta i diecezji szczególnie związanych z życiem i posługą Sióstr. W sobotę, na zakończenie Jubileuszu, wspólnota zakonna zgromadzi się na dziękczynną Eucharystię pod przewodnictwem biskupa siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego o godz. 9.00.

W związku z Jubileuszem została opublikowana drukiem krótka historia Sióstr Benedyktynek pt: „Klasztor SS. Benedyktynek od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu w Siedlcach”. Autorką tekstu jest aktualna Matka Przeorysza Scholastyka Wirpszanka. Tę publikację Siostry przesyłają także do każdej parafii w naszej diecezji z prośbą o modlitwę i duchowy udział w ich Jubileuszu 50 lat posługi w Siedlcach.

Więcej o Benedyktynkach w Polsce na stronach: www.sakramentki.opoka.org.pl, www.benedyktynki.pl/benedyktynki/sakramentki

Ks. Bernard Błoński

20. ROCZNICA KONSEKRACJI BISKUPA ALOJZEGO ORSZULIKA

/28.11.2009/

W dniu 8 grudnia br. przypada 20. rocznica konsekracji J.E. Bpa Alojzego Orszulika, która miała miejsce w Katedrze siedleckiej. Biskup Alojzy Orszulik w latach 1989-1992 był biskupem pomocniczym diecezji siedleckiej oraz wikariuszem generalnym. Z tej racji w najbliższą niedzielę 6 grudnia w Katedrze siedleckiej o godz. 10.00 będzie celebrowana uroczysta Eucharystia, której przewodniczyć będzie biskup Alojzy Orszulik, zaś homilię wygłosi Biskup Siedlecki Zbigniew Kiernikowski. Zapraszamy wszystkich wiernych do wspólnej modlitwy w intencji dostojnego Jubilata, a kapłanów do koncelebry.

ks. Marek Paluszkiwicz
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

PIELGRZYMKI W ROKU KAPŁAŃSKIM ORGANIZOWANE W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

/30.11.2009/

Pielgrzymki dla kapłanów:

1. Pielgrzymka autokarowa do Ars i śladami męczeństwa polskich kapłanów (Ars, La Salette, Dachau, Auschwitz) – pielgrzymka traktowana jako rekolekcyjna
Termin: 10-17.04.2010 r., cena: 250 euro+ 990 zł
2. Pielgrzymka do Ziemi Świętej dla kapłanów (miejsca święte w Izraelu: Jerozolima, Nazaret, Betlejem...) – pielgrzymka traktowana jako rekolekcyjna
Termin: 07-16.04.2010r., cena: 1200 dolarów.
3. Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z racji zakończenia Roku Kapłańskiego.
Termin: 16-23.06.2010 r., cena: 150 euro+ 820 zł.
4. Pielgrzymka samolotowa do Rzymu z racji zakończenia Roku Kapłańskiego.
Termin: 17-21.06.2010 r., cena: 250 euro + 1450 zł.

Oraz: Ogólnopolska Pielgrzymka Kapłanów diecezjalnych i zakonnych na Jasną Górę

Termin: 01.05.2010 r. - organizuje Kuria, cena: Koszt autokaru, lub transport własny

Pielgrzymki dla kapłanów i wiernych:

1. Pielgrzymka do Rzymu w 5-tą r. śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II (Rzym, Turyn, Asyż, Monte Cassino, Wenecja, Padwa)
Termin: 09-18.04.2010r., cena: 200 euro + 800 zł.
2. Pielgrzymka do Francji (Ars, Lourdes, la Salette, Paryż, Turyn)
Termin: 24.04.2010r., cena: 380 euro + 990 zł.

Zapisy jak i szczegółowe informacje: Ks. Sławomir Sulej, tel. 604 641 777,
e-mail: parafia-krynica@neostrada.pl

DODATEK

Ks. Roman Krawczyk
Akademia Podlaska

MIEJSCA KULTU W STAROŻYTNYM IZRAELU

Wszystkie kraje starożytnego Bliskiego Wschodu posiadały sanktuaria funkcjonujące przede wszystkim jako miejsca pielgrzymkowe. Sanktuaria były zakładane w miejscach, w których jakiś element natury sugerował obecność bóstwa. Na tę obecność mogło wskazywać źródło wody, naturalne wzniesienia, specjalnie ukształtowane drzewa itp. Istniało przekonanie, że w takim właśnie wyróżnionym miejscu może nastąpić spotkanie człowieka z bóstwem. W ten sposób ukształtowały się również pierwsze sanktuaria izraelskie, które stanowiły jeden z zasadniczych elementów życia religijnego starożytnego Izraela. Z sanktuariami tego typu mamy do czynienia w epoce patriarchalnej, jednak niektóre z nich istniały już dawniej i były miejscami kultu pogańskiego. Kult religijny starożytnego Izraela nakładał się na wcześniejsze kultury kananejskie, lecz naturalistycznej treści tychże kultów Izraelczycy przeciwstawili z czasem historycznie i monoteistycznie umotywowaną treść swojej wiary w Boga Ojców (Abrahama, Izaaka, Jakuba). W tychże sanktuariach patriarchowie przeżywali objawienia się Boga. Dlatego patriarchowie nieraz zmieniali nazwy, jak na przykład Luz na Betel (Rdz 35,16) czy El-Berit z Sychem na El-Elohe Israel (Rdz 33,20). Dalszy rozwój sanktuariów dokonał się po wkroczeniu Izraela do Kanaanu w epoce Sędziów.

Ukształtowane bardzo wcześnie sanktuaria cieszyły się w następnych latach wielkim uznaniem wśród wszystkich pokoleń izraelskich. Tradycja związana z tymi starożytnymi sanktuariami była przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Wśród najstarszych sanktuariów z okresu patriarchów wymienia się Sychem, Betel, Mamre, Beerszeba. Z kolei w okresie Sędziów główne sanktuaria mieściły się w Gilgal, Szilo, Mispa i Ofra. Specyficzną funkcję religijną w okresie od wyjścia z Egiptu do końca monarchii pełniła Arka Przymierza i Namiot Spotkania. Jest problemem dyskusyjnym, czy były to

dwa odrębne przedmioty kultu (co jest bardziej prawdopodobne), czy raczej Namiot był przede wszystkim – choć nie wyłącznie – miejscem przebywania Arki. Sanktuaria, które były miejscami kultu i do których pielgrzymowano utraciły swoje znaczenie religijne i integracyjne z chwilą zbudowania świątyni w Jerozolimie, która stała się jedynym miejscem kultu.

W niniejszym opracowaniu poddamy syntetycznej analizie historycznej wymienione wyżej miejsca kultu religijnego starożytnego Izraela: sanktuaria patriarchów (1), następnie sanktuaria okresu Sędziów (2), Arkę Przymierza i Namiot Spotkania (3) oraz świątynię jerozolimską (4).

1. Sanktuaria patriarchów¹

Sychem

Według relacji Rdz 12,6 pierwszym miejscem postoju Abrahama w Kanaanie było Sychem². Zatrzymał się w miejscu, gdzie znajdował się dąb More, przy którym zasięgano wyroczni, a to sugeruje, że znajdowało się tam sanktuarium kananejskie: „A w kraju tym mieszkali wówczas kananejczycy” (Rdz 12,6). W tym miejscu Jahwe „ukazawszy się Abrahamowi rzekł: twojemu potomstwu oddaję te właśnie ziemię” (Rdz 12,7). Odpowiedzią na to było zbudowanie przez Abrahama ołtarza – pierwszego ołtarza patriarchów na ziemi kananejskiej.

Dąb More pojawia się następnie w historii patriarchy Jakuba, który przybywszy do Kanaanu osiedlił się w pobliżu Sychem (Rdz 53,18-20; 34,21). Zakupił też kawałek ziemi i zbudował ołtarz dając mu nazwę: „El Bóg Izraela” (Rdz 33,20). Nie wiadomo, czy ołtarz ten został zbudowany w pobliżu dębu More. Na zakupionym przez Jakuba polu zostały zakopane wszelkie wizerunki obcych bogów, jakie znajdowały się w obozie Jakuba. Było to połączone z aktem pokutnym jak oczyszczenie i zmiana odzieży (Rdz 35,1-4). Po odbyciu tego aktu rytualnego, który symbolizował porzucenie praktyk pogańskich, Jakub opuścił Sychem i udał się do Betel, gdzie „zbudował ołtarz i nazwał to miejsce El – Betel” (Rdz 35,7). Ostatnią pamiątką patriarchalną związaną z Sychem jest grób Józefa, którego kości przywieźli i złożyli tutaj Izraelici wychodząc z Egiptu (Joz 24,32).

¹ J.S. Synowiec, *Patriarchowie Izraela i ich religia*, Kraków 1995 ; tenże, *Na początku. Wybrane zagadnienia Pięcioksięgu*, Warszawa 1987.

² T. Brzegowy, *Izrael pielgrzymujący*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 9(1983), s. 40.

W Sychem, po wejściu pokoleń izraelskich do Palestyny, zostało zawarte przymierze (Joz 24). Jako świadectwo tego przymierza, Jozue „wziął wielki kamień i wznosił go tam pod terebintem, który jest miejscem poświęconym Jahwe” (Joz 24,26). Miejsce to, „poświęcone Jahwe”, nawiązuje do historii Abrahama i Jakuba³. Od tego momentu, w którym Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela, Sychem urosło do rangi sanktuarium narodowego⁴. Jednak w okresie Sędziów sanktuarium to coraz bardziej traci na znaczeniu. Wpłynęły na to dwa kolejne wydarzenia historyczne. Pierwsze (ok. roku 1100 przed Chr.) to najazd Abimeleka na to miasto; Abimelek wymordował wszystkich mieszkańców Sychem, a starszyznę spalił żywcem (Sdz 9,42-49). Drugie wydarzenie z wczesnego okresu królewskiego związane jest z panowaniem Roboama (931- 914 przed Chr.). Król ten udał się do Sychem, by tam pokolenia północne potwierdziły jego władzę jako króla wszystkich pokoleń izraelskich (1 Krl 12,1). Jednak zamiast jedności doszło do rozłamu i podziału jednolitego dotąd państwa. Od tego wydarzenia Sychem jako miejsce kultu powoli zapada w zapomnienie. Pierwszoplanową rolę jako sanktuarium zaczęło po Sychem przejmować Betel⁵.

Betel

Powstanie sanktuarium w Betel łączone jest z pierwszymi patriarchami Izraela: Abrahamem i Jakubem. Mianowicie Abraham po przybyciu do Kanaanu zbudował „ołtarz dla Jahwe” - kontekst opowiadania sugeruje, że miało to miejsce właśnie w Betel (Rdz 12,7-8). Jednak w Rdz 28,10-12 założenie sanktuarium przypisane jest Jakubowi. Nazwa Betel (nazwa Bet-El= dom Boga(łączy się z przeżywą przez Jakuba teofanią: „Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba... I dał temu miejscu nazwę Betel. Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz” (Rdz 28,17-19)⁶. Jednakże Betel jako centrum polityczne i religijne regionu istniało od najdawniejszych czasów. Izraelici przejęli od Kananejczyków nie tylko miejsce kultu, ale

³ R. De Vaux, Instytucje Starego Testamentu, T. II, Poznań 2004, s.306.

⁴ B. Poniży, Pierwsze sanktuaria Izraela, w: G. Witaszek (red.), Życie religijne w Biblii, Lublin 1999, s. 11-12.

⁵ B. W. Matysiak, Izraelskie sanktuaria okresu przed królewskiego, Olsztyn 2003, s. 25; zob. też A. Tirschnitz, Dzieje ludów biblijnych, Warszawa 1994, s. 171-174.

⁶ Według tradycji biblijnej Betel pierwotnie nazywało się Luz (co znaczy: „migdałowiec”; zob. Jr 44,1) - może ze względu na obfitość drzew migdałowych rosnących na tym terenie. Stanowiło ważny ośrodek kultu religijnego Kananejczyków.

i związaną z nim tradycję o zamieszkiwaniu w nim bóstwa El - najwyższego boga Kananejczyków. Podobnie jak w Sychem, kult jahwistyczny zastąpił tutaj wcześniejszy kult kananejski⁷.

Według relacji biblijnej w Betel najważniejszym miejscem kultu była ustawiona przez Jakuba maceba, która stała się symbolem obecności Boga na tym miejscu: „Ten zaś kamień, który postawiłem jako stelę będzie domem Boga” (Rdz 28,22)⁸. Według Rdz 28,19 i 35,7 Jakub nadał temu miejscu nazwę „Betel” lub „El-etel”. El jest najwyższym bóstwem panteonu kananejskiego, a wyraz Betel pozostał przez długi czas imieniem Boga w ludowej religii Izraela, jak o tym świadczą dokumenty żydowskiej kolonii w Elefantynie, a także dwa teksty biblijne: Am 5,4 i Jr 48,13.

Do Betel patriarcha Jakub przybył na rozkaz Boga po raz drugi: „Rzekł Bóg do Jakuba: Idź do Betel... wznies tam ołtarz Bogu, który ci się ukazał” (Rdz 35,1). W czasie tego pobytu, jak dowiadujemy się z Rdz 35,2-4, Jakub nakazał zakopać wizerunki obcych bogów, jakie znajdowały się jeszcze w obozie Izraelitów, w ten sposób miało zostać zniszczone wszystko, co mogłoby kojarzyć się z obcymi bóstwami. Cała uwaga została w tym opowiadaniu skierowana na Boga, który objawił się Jakubowi w Betel. Dodatkowo podkreśla to różnorodność imion Boga występująca w cyklu opowiadań o Jakubie: El - Betel (Rdz 35,7), Elohim (Rdz 28,17; 35,9.11), El-Szaddaj (Rdz 35,11), Jahwe (Rdz 28,13-21). Nagromadzenie tylu tak rozmaitych określeń Boga związanych z jednym tylko miejscem wskazuje na kultyczną i teologiczną doniosłość opowiadań o Bogu Jakuba w Betel.

Betel jako miejsce święte funkcjonowało nadal w epoce sędziów. Wskazuje na to fakt, że tutaj znajdowała się Arka Przymierza (Sdz 20, 18.26-28). Do Betel udawali się trzykrotnie Izraelici prosząc Boga o zwycięstwo nad Beniamitami (Sdz 19,11 -30). W Betel przebywał sędzia i prorok Samuel sprawując tutaj swoje rządy (1 Sm 7,16). Tutaj też znajdowało się sanktuarium zbudowane przez Jeroboama I (Am 7,13) w opozycji do narodowego sanktuarium w Jerozolimie, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Sanktuarium w Betel zastąpiło starożytną stelę z czasów Jakuba (por. Am 7,13). Sanktuarium

⁷ R. De Vaux, Instytucje Starego Testamentu, dz. cyt., s. 307.

⁸ Forma kultu wyrażająca się w stawianiu słupów w miejscach związanych z kultem, była w starożytności praktykowana. Na przykład stele z kamienia stawiano męskiemu bóstwu Baalowi, czy słupy z drewna bóstwu żeńskiemu Aszerze.

w Betel pełniło rolę centralnego sanktuarium państwowego do czasów króla Jozjasza (641-609 r. przed Chr.), który w ramach przeprowadzonej reformy religijnej zlikwidował lokalne sanktuaria izraelskie, w tym także sanktuarium w Betel (2 Krl 23,15). W ten sposób zapobiegł szerzeniu się bałwochwalstwa zapoczątkowanego przez Jeroboama I (931-909 r. przed Chr.)⁹.

Mamre

Termin Mamre występuje tylko w Księdze Rodzaju jako określenie miejsca, w którym przybywali trzej pierwsi patriarchowie izraelscy : Abraham, Izaak, Jakub. Po raz pierwszy Mamre jest wspomniane w Rdz 13,18: Abraham przybył pod Hebron gdzie były dęby Mamre. Osiedliwszy się tam, zbudował ołtarz dla Jahwe”. Tutaj też Abraham przeżył trzy objawienia się Boga Pierwsze z nich było zapowiedzią opieki nad Abrahamem, otrzymania potomka, a kończyło się zawarciem przymierza (Rdz 15,1-18). W drugim objawieniu po raz drugi zostało zawarte przymierze, którego znakiem miało być obrzezanie wszystkich mężczyzn należących do rodziny Abrahama. W czasie tego objawienia imię patriarchy zostało zmienione z Abram na Abraham (Rdz 17,2.9-14). W czasie trzeciej teofanii „pod dębami Mamre” (Rdz 18,1) Abraham przeżywa wizytę trzech gości, którzy zapowiadają mu narodziny syna Izaaka (Rdz 18,10.41). Trzy teofanie łącznie z „ołtarzem dla Jahwe” (Rdz 13,18) dowodzą istnienia w Mamre sanktuarium.

Z pobytem w Mamre łączony jest także trzeci patriarcha, syn Izaaka, Jakub. (Rdz 35,27-29). Tutaj właśnie, w Mamre, Jakub wraz ze swoim bratem Ezawem pochowali swego ojca Izaaka (Rdz 35,29). Również Jakub wyraził życzenie by po śmierci pochować go obok jego przodków w Mamre (Rdz 49,29-32; 50,12-13). W ten sposób Mamre, miejsce pochówku pierwszych patriarchów Izraela, było w tradycji izraelskiej łączone z początkami narodu wybranego. Późniejsze teksty o Mamre dowodzą, że kult w tym miejscu przetrwał bardzo długo. Jeszcze w pierwszych wiekach po Chrystusie Mamre było miejscem pielgrzymkowym, gdzie czczono Abrahama. Kult tutaj sprawowany miał dość synkretyczny charakter, który spotykał się z dezaprobatą ze strony judaizmu ortodoksyjnego¹⁰. Stąd prawdopodobnie wynika fakt, że poza Księgą Rodzaju Biblia nie wspomina Mamre ani razu.

⁹ Szerzej o reformie Jozjasza zob. D. Kinert, *Geschichte Israels*, Würzburg 2001, s. 164-173; zob. też W. J. Harrington, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1982, s. 99-100.

¹⁰ R. De Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 29.

Podobnie można tłumaczyć niejasną lokalizację Mamre zawartą w Księdze Rodzaju: „Abraham przybył pod Hebron, gdzie były dęby Mamre” (Rdz 13,18). „Abraham pochował swoją żonę Sarę... na polu Makpela w pobliżu Mamre czyli Hebronu” (Rdz 23,19). „Jakub przybył do ojca swego Izaaka do Mamre, do Kiriat - Arba, czyli do Hebronu” (Rdz 35,27)¹¹. Teksty te, tak ogólnikowo lokalizujące Mamre mogą dowodzić, że usiłowano w ten sposób pomniejszyć znaczenie religijne sanktuarium w Mamre.

D. Beerszeba. Miejscowość ta, podobnie jak Mamre, związana jest z historią trzech patriarchów: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Po przybyciu do Beerszeby Abraham zawarł przymierze z królem Abimelekiem (Rdz 21,22-31) dzięki czemu mógł korzystać z dobrodziejstw pokoju. Następnie Abraham „zasadził tam drzewo tamaryszkowe. Tam też wzywał Boga Wiekuistego, Jahwe” (Rdz 21,33).¹² Tę czynność można uważać za początek kultu Jahwe w tej miejscowości.

W Beerszebie ze swym ojcem Abrahamem przebywał też patriarcha Izaak. Nocą objawił mu się Jahwe i potwierdził obietnice uczynione poprzednio Abrahamowi: „Dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza” (Rdz 22,17). Obietnica dla Izaaka brzmiała: „Będę ci błogosławił rozmnażając twoje potomstwo” (Rdz 26,24).

Na pamiątkę teofanii Izaak zbudował ołtarz, przy którym sprawował kult ofiarny: „Izaak zbudował tam ołtarz i wzywał imienia Jahwe” (Rdz 26,25a). Na dłuższy pobyt Izaaka w tym miejscu wskazuje fakt, że rozbił tam namiot i wykopał studnię (Rdz 26,25b).

Z Beerszebą związana jest także relacja biblijna o Jakubie, który składał tam ofiary Bogu swego ojca Izaaka (Rdz 46,1). Również on został zaszczycony ukazaniem się „Boga”: „Jam jest Bóg twego ojca. Idź bez obawy do Egiptu, gdyż uczynię cię tam wielkim narodem” (Rdz 46,3). Tak więc Beerszeba jest ukazana jako żywe miejsce kultu patriarchów.

¹¹ Stąd B. W. Matysiak (Izraelskie sanktuaria okresu przedkrólewskiego, dz. cyt., s. 32-33) zdaje się traktować te dwa określenia jako synonimy: „Mamre/Hebron”.

¹² Prawdopodobnie tutaj przed przybyciem Abrahama czczono boga El z przydomkiem „Olam”, którego Abraham utożsamiał z Jahwe. W ten sposób miejsce bóstwa kananejskiego zajął Jahwe.

W okresie Sędziów Beerszeba straciła nieco na swym znaczeniu jako sanktuarium, ale wciąż otaczana była szacunkiem jako miejscowość związana z patriarchami, właśnie tutaj sędziami byli synowie Samuela: Joel i Abdiasz (1 Sm 8,2), co zakłada istnienie tutaj nadal jakiegoś sanktuarium, podobnie jak w Gilgal, Mispa i Rama, gdzie sądy nad Izraelitami sprawował Samuel (1 Sm 7,16-17)¹³.

W czasach królewskich pojawiają się głosy krytyki pod adresem Berszeby („Beerszeby nie odwiedzajcie!”) Am 5,5; por. Am 8,14 co może wskazywać na to, że pojawił się tu nie zawsze prawowierny kult lokalny, który został później zlikwidowany w czasach wprowadzania przez króla Jozjasza reformy religijnej. Począwszy od tej reformy Beerszeba jako miejsce kultu religijnego jest coraz rzadziej wspominane.

2. Sanktuaria okresu Sędziów

Gilgal

Początki tego sanktuarium nawiązują do przejścia pokoleń izraelskich przez Jordan do Kanaanu po czterdziestoletniej wędrówce przez pustynię (Joz 4,19-24 i 5,8-12; 9,6). Tutaj „dokonano obrzezania całego narodu” (Joz 5,8) i usypano kopiec z dwunastu kamieni zebranych z Jordanu (Joz 4,20). Sakralny charakter miejsca potwierdziła teofania, w czasie której Jozue, podobnie jak kiedyś Mojżesz, usłyszał słowa: „Zdejm obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte” (Joz 5,15; Wj 3,5). Od tej chwili Gilgal staje się miejscem ważnych zdarzeń z dziejów starożytnego Izraela. W Gilgal umieszczono Arkę Przymierza (Joz 3,17; 6,4), tutaj obchodzono pierwszą w Kanaanie Paschę (Joz 5,10-11), tutaj też po spożyciu owoców z ziemi obiecanej ustał dar manny (Joz 5,12).

Gilgal poza funkcją religijną pełniło także funkcję ośrodka jurydycznego: przebywał tu Samuel sprawując sądy nad Izraelem (1 Sm 7,16-17). Historyczne znaczenie Gilgal zostało szczególnie zaznaczone poprzez historię Saula, który właśnie w Gilgal został powołany na króla (1 Sm 10,1-2). Ale również tutaj Saul zakończył swą królewską drogę. Z ust Samuela, który namaścił go na

¹³ B. W. Matysiak, Izraelskie sanktuaria okresu przedkrólewskiego, dz. cyt. s. 35.

króla, Saul usłyszał słowa: „Odrzuciłeś słowo Jahwe i dlatego odrzucił ciebie Jahwe, Nie będziesz już królem nad Izraelem” (1 Sm 15,26)¹⁴.

W czasach królewskich Gilgal stopniowo traci swoje znaczenie religijne i polityczne, ale sanktuarium nadal było uznawane za prawowite sanktuarium i odwiedzane przez lud izraelski. Po raz ostatni Gilgal jako prawowite sanktuarium zostało wymienione w 2 Krl 4,38 - tutaj właśnie przybył Elizeusz. W późniejszych czasach królewskich Gilgal jest traktowane jako miejsce kultu bałwochwalczego (Oz 4,15; Am 5,5), najpewniej dlatego, że stało się jednym z konkurencyjnych ośrodków religijnych wobec Jerozolimy¹⁵. Prorocka krytyka Gilgal, jak pisze T. Brzegowy – „wpłynęła na wyeliminowanie wzmianek o regularnym pielgrzymowaniu do tego sanktuarium¹⁶.

Szilo

Na religijną rangę sanktuarium w Szilo wskazuje fakt, że właśnie tutaj, do czasu zbudowania świątyni w Jerozolimie, przebywała Arka Przymierza¹⁷. Z tekstów biblijnych dowiadujemy się, że w Szilo istniała świątynia pierwotnie kananejska, później przejęta przez Izraelitów - w której umieszczono Arkę Przymierza: „Samuel spał w przybytku Jahwe, gdzie znajdowała się Arka Przymierza” (1 Sm 3,3). Straż przy Arce pełnił kapłan Heli oraz - początkowo - dwaj jego synowie, Chofni i Pinchas (1 Sm 1,3), którzy okazali się niegodni sprawowanej funkcji: „Znieważali ofiary Jahwe” (1 Sm 2,12-17). Gdy zginęli (1 Sm 2,34), ich funkcje pod okiem Helega, przejął Samuel (1 Sm 3,1)¹⁸.

W Szilo, Jahwe po raz pierwszy otrzymał tytuł: „Pan Zastępów, który zasiada na cherubinach” (1Sm 4,4). Można z tego wnosić, że Szilo, pierwotnie ważny ośrodek kultu kananejskiego, stało się wnet głównym sanktuarium izraelskim, do którego co roku odbywano pielgrzymki. Tutaj również, co roku świętowano zakończenie winobrania (Sdz 21,19).

¹⁴ Była to kara za niewykonanie nakazu Jahwe, aby zabić króla Agaga i cały jego żywy dobytek.

¹⁵ B. W. Matysiak, dz. cyt., s. 40.

¹⁶ T. Brzegowy, Izrael pielgrzymujący, art. cyt., s. 40.

¹⁷ W międzyczasie Arka Przymierza dostała się w ręce Filistynów (1 Sm 6,1). Po jej odzyskaniu umieszczono ją w „domu Abinadaba na wzgórzu Eleazara, zaś syna jego poświęcili, aby strzegł Arki Jahwe” (1 Sm 7,1).

¹⁸ T. Brzegowy, Izrael pielgrzymujący, art. cyt., s. 25.

Znaczenie religijne sanktuarium w Szilo przyczyniło się w pewnym stopniu do tego, że miejsce to nabrało wielkiego znaczenia również politycznego. Tutaj dokonano podziału kraju między siedem pokoleń Izraela (Benimina, Symeona, Zabulona, Issachara, Asera, Neftalego i Dana: Joz 18,1. 8-10; 19,51) oraz przyznano dział dla Lewitów (Joz 21,2). Nie wiadomo, co przyczyniło się do upadku znaczenia religijno-politycznego Szilo. W każdym razie wraz z wyginięciem rodu Helego (1 Sm 4,15-18) Szilo przestało odgrywać wiodącą rolę w historii starożytnego Izraela.

Mispa

Właściwą siedzibą Samuela było miasto Rama, ale według 1 Sm 7,15-16: „corocznie odbywał on podróż do Betel, Gilgal i Mispa, sprawując tam sądy nad Izraelem, we wszystkich tych miejscowościach”. Nie wynika z tego tekstu wyraźnie, że w Mispa znajdowało się sanktuarium, ale wynika to z innych relacji biblijnych. Według Rdz 31,45-46 pierwotnie w Mispa znajdowała się stela ustawiona przez Jakuba i Labana, ale później na tym miejscu zbudowano ołtarz do składania ofiar i namiot jako miejsce zamieszkiwania Boga na ziemi. Potwierdzają to teksty, w których Mispa jest kojarzone z różnymi wydarzeniami historii Izraela. Tutaj, w Mispa, zgromadzili się Izraelici (1 Sm 10,17) uciskani przez Ammonitów i tutaj dokonano wyboru Jeftego na wodza (Sdz 11,29-30).

Główne wydarzenia związane z Mispa dotyczą osoby Samuela. Tutaj przybywał on raz do roku sprawując funkcję sędziego (1 Sm 7,16), tutaj zwoływał on zgromadzenie całego Izraela w chwilach zagrożenia ze strony Filistynów (1 Sm 7,5), tutaj też Samuel przewodniczył rytom pokutnym. Wydarzeniem o historycznym znaczeniu dla Izraelitów była ogłoszona w Mispa decyzja Samuela o ustanowieniu królestwa w Izraelu (1 Sm 10,17-25) i wybór Saula na ten urząd.

W czasach królewskich sanktuarium w Mispa, podobnie jak inne sanktuaria lokalne, w rezultacie reformy deuteronomicznej zostało uznane za schizmatyczne w stosunku do świątyni jerozolimskiej. W czasach niewoli babilońskiej i po tej niewoli Mispa jest nadal wspomniana w tekstach biblijnych. Tutaj, na mocy decyzji Nabuchodonozora mieściła się siedziba gubernatora Judei Godoliasza (2 Krl 25,23; Jr 40,6.10). Juda Machabeusz właśnie w Mispa zorganizował ceremonie pokutne, co było wyraźnym nawiązaniem do starożytnej tradycji świętości tego miejsca.

Ofra

Miejscowość Ofra i sanktuarium¹⁹ mieszczące się w tej miejscowości są ściśle związane z historią sędziego Gedeona i teofaniami, jakie on przeżywał. Relacja o pierwszej teofanii zawarta w Sdz 6,11-24 przedstawia składanie ofiary przez Gedeona i dialog, jaki z tej okazji wywiązał się między nim a aniołem. Gedeon przygotował dary ofiarne, anioł zaś zapalił dary złożone na skale w Ofra. Jaka myśl zawarta jest w tym opowiadaniu?

Jest ona następująca: Jahwe jest Panem tej ziemi i z jego pomocą Gedeon wypędzi z niej uciskających Izraela Madianitów. Tak zrozumiał swoją misję Gedeon i na pamiątkę teofanii zbudował ołtarz nadając mu nazwę: „Jahwe jest pokojem” (Sdz 6,24): Jahwe rękoma Gedeona zapewni Izraelitom pokój.

W drugiej teofanii (Sdz 6,25-32) Jahwe, ukazawszy się w nocy Gedeonowi, nakazuje mu zburzyć ołtarz Baala i ściąć stelę poświęconą Aszerze, a na ich miejscu zbudować ołtarz dla Boga Izraela i złożyć na nim ofiarę. Można z tego wnosić, że Ofra pierwotnie było miejscem kultu kananejskiego. Misja Gedeona miała zatem podwójny charakter, polityczny i religijny: jej celem było uwolnienie Izraela od najazdów Madianitów i od kultu Baala. Jednak właśnie za sprawą Gedeona kult Baala został zastąpiony inną formą kultu pogańskiego: „efod” (posążek cielca), jaki sporządzono dla sanktuarium w Ofra służący do zasięgania rady u bóstwa, miał w istocie przeznaczenie magiczno-mantyczne. „Potwierdza to Sdz 8,27: „Gedeon sprawił z nich efod, który umieścił w miejscowości swojej, Ofra. Wszyscy więc Izraelici czcząc go dopuścili się nierządu. To bowiem stało się sidłem dla Gedeona i jego domu”. Tak więc, trzeba powiedzieć, że Gedeon uwolnił rodaków od niewoli politycznej, ale doprowadził ich do niewoli duchowej.

Dan

Powstanie sanktuarium w Dan²⁰ związane jest z dwoma postaciami biblijnymi: pierwszą jest bliżej nieznaną postać o imieniu Mika, drugą król Jeroboam I. Jak opowiada Sdz 17,2-5, Mika urządził w swym domu w Dan prywatne sanktuarium, w którym umieścił bałwochwalczego posążka, a przypadkowego lewitę z Betlejem ustanowił w tym przybytku kapłanem.

¹⁹ B. Poniży, Pierwsze sanktuaria Izraela, art. cyt., s. 28-30; zob. też Z. Ziółkowski, Spotkania z Biblią, Poznań 1969, s. 620-622.

²⁰ T. Brzegowy, Początki sanktuarium izraelskiego w Dan, w: J. Chmiel i T. Matras (red.), Studium Scripturae Anima Theologiae, Kraków 1990, s. 21-32.

Wkrótce jednak sanktuarium Miki zostało zburzone przez członków pokolenia Dana, którzy w tym miejscu ustanowili własne, pokoleniowe sanktuarium (Sdz 17,27-31).

Postać druga, Jeroboam I, po podziale Izraela, ustanowił dwa oficjalne miejsca kultu państwa północnego, właśnie w Dan oraz w Betel (1 Krl 12,25-30). W ten sposób ludność państwa północnego miała u siebie prawowierne sanktuaria Boga izraelskiego i nie musiała pielgrzymować do Jerozolimy. Król Jeroboam I w owych sanktuariach nakazał sporządzić złotego cielca (podnózek w postaci byka), by w ten sposób zrekompensować brak Arki Przymierza. Mimo dość wyraźnego podobieństwa tego obiektu do kananejskiego wyobrażenia boga płodności, kult w Dan pozostawał stale kultem prawowiernym. Jeśli u autorów biblijnych pojawiały się negatywne oceny tego obiektu, to u podstaw tych ocen leżała nie tyle krytyka sprawowanego tam kultu, ile troska o wyłączność sprawowania rytuałów religijnych w Jerozolimie. Wszystkie formy kultu nie związane z kultem sprawowanym w Jerozolimie, otrzymywały automatycznie negatywną ocenę. Tak należy rozumieć krytykę sanktuarium w Dan zawartą w tekstach Amosa (8,13-14) i Tobiasza (1,5).

Sanktuarium w Dan przestało istnieć wraz ze zdobyciem państwa północnego i zburzeniem Samarii w roku 721 przed Chr. przez Sargona II (721-705 r. przed Chr.).

3. Namiot Spotkania i Arka Przymierza

Według świadectw biblijnych Izraelici na pustyni posiadali jako sanktuarium Namiot, który nosił nazwę ⁸ohel, mo^ced, „Namiot Spotkania”. Został on wykonany według wzoru, który podał mu sam Jahwe (Wj 26)²¹. Zgodnie ze swoją nazwą Namiot ten faktycznie był miejscem, gdzie Jahwe rozmawia z Mojżeszem „twarzą w twarz” (Wj 33,11), mówi do niego „twarzą w twarz” (Lb 12,8). Do Namiotu mógł przybywać także każdy Izraelita przedstawiając Jahwe swoje sprawy. Mojżesz służył tutaj za pośrednika przed Bogiem (Wj 33,7)²². Namiot był więc miejscem uzyskiwania wyroczni oraz

²¹ E. Zawiszewski, Instytucje Biblijne, Pelplin 1995.

²² R. De Vaux, Instytucje Starego Testamentu, dz. cyt., s. 310.

objawiania się Boga, w Namiocie zaś znajdowała się Arka Przymierza²³, Arka Świadectwa, ^{אָרן} aron ha-^{עֵדוּת} edut. To „świadectwo” to nic innego jak dwie tablice Prawa otrzymane od Boga (Wj 31,18) i złożone w Arce (Wj 25,16; 40,20). Dlatego Namiot, który mieści w sobie Arkę, nosi również nazwę „Namiot Świadectwa” (Lb 9,15 ;17,22; 18,2).

Jednym z pierwszych miejsc kultu Arki było Sychem, gdzie Jozue odnowił przymierze (Joz 24), ale nie wspomina się wyraźnie o obecności tutaj Arki. Wymienia się kolejne miejsca jej pobytu w Betel (Sdz 20,26n), przez pewien czas znajdowała się także w Gilgal. Ostatnim, najdłuższym miejscem jej pobytu było Szilo, skąd przeniesiono ją do Jerozolimy, do świątyni zbudowanej przez Salomona i umieszczono w miejscu najświętszym (debir).

Istotny problem związany z Arką i Namiotem sprowadza się do pytania: czy Arka i Namiot były dwoma odrębnymi przedmiotami kultu, czy raczej były nimi łącznie w tym sensie, że Arka przebywała w Namiocie. Wiele tekstów potwierdza tę drugą wersję. Potwierdza to najpierw tekst Wj 33,7b: „Mojżesz wziął Namiot i rozbił dla niej daleko za obozem”. Zaimek *lô* (natah – *lô*) nie odnosi się ani do Jahwe ani do Mojżesza, lecz do Arki, albowiem, jak dowodzi M. Filipiak²⁴: „Arka w języku hebrajskim (*arôn*) jest rodzaju męskiego, więc i zaimek męski może się odnosić do Arki, o którą chodziło w kontekście bezpośrednim (Wj 32,34 ; 33,2)”. Takie łączne rozumienie arki i namiotu potwierdzają teksty 2 Sm: „Przyniesioną arkę Jahwe ustawiono w przeznaczonym na to miejscu w środku Namiotu, który rozpiął dla niej Dawid” (6,17).

„Samuel spał w przybytku Jahwe, gdzie znajdowała się Arka Przymierza” (3,3-4). Można przyjąć że Arka i Namiot tworzyły razem jeden przybytek aż do czasów Dawida. Zwracając się do proroka Natana Dawid mówi: „spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w Namiocie” (2 Sm 7,2). Jak widać, Dawid świadomie nawiązuje do okresu wędrówki Izraela

²³ Wyrażenie „Arka Przymierza” pojawia się w Starym Testamencie czterdzieści razy z różnymi formami imienia Bożego. Druga nazwa: „Arka Świadectwa” pojawia się zasadniczo tylko w kodeksie Kapłańskim, poza jednym wyjątkiem u Deuteronomisty w Joz 4,16. Zob. A. Mozgoł, Arka Przymierza, W. G. Witaszek (red.), Życie religijne w Biblii, dz. cyt., s. 39. U tegoż autora zob.: Paralele pozabiblijne Arki Przymierza, s. 43-48.

²⁴ M. Filipiak, Arka Przymierza i Namiot Spotkania – najstarsza świątynia Starego Testamentu, w: „Poznańskie Studia Teologiczne” 1 (1972), s. 211-220.

przez pustynię: Arka w zwykłym Namiocie jest kontynuacją jej sytuacji z okresu wędrówki przodków Izraela.

Arka i Namiot stanowiły jeden przybytek, lecz w swoich funkcjach były rozróżnione. Namiot był miejscem wyroczni - Mojżesz spotyka się tu z Jahwe i otrzymuje różne wskazania, Arka zaś, pojmowana jako tron Jahwe, była ośrodkiem kultu; Namiot był miejscem sporadycznych obecności Jahwe, Arka zaś była rozumiana jako tron Jahwe. Jednak tron Jahwe nie musi oznaczać automatycznie obecności stałej. Kiedy Arka została wprowadzona do świątyni jerozolimskiej, Salomon mówi: „Zbudowałem ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania twego na wieki” (1 Krl 8,13). Jednak „na wieki” nie musi oznaczać „mieszkania”, stałego przebywania w danym miejscu, lecz może to być wyraz stałej, nieustannej, na wieki trwającej opieki Jahwe nad swym ludem, szczególnie w sytuacjach zagrożenia, na przykład jak to się zdarzało w sytuacjach zagrożenia ze strony Filistynów. Wtedy istotnie Jahwe „jest” ze swym ludem. Tak rozumianą obecność Jahwe w Namiocie i Arce potwierdzają inne teksty redakcji kapłańskiej, w których oba te przedmioty kultu były traktowane jako miejsca tylko „okazyjnych” zjawień się Jahwe (Wj 25,22; 30,6; Kpł 9,6.23; 16,2; Lb 7,89; 14,10; 16,19; 17,7; 20,6). Ponadto redaktor deuteronomista ksiąg królewskich oburza się na myśl, że Bóg może mieszkać w domu: „Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia” (1 Krl 8,27)²⁵.

Jakie były losy historyczne Arki Przymierza? Z tekstu 1 Krl 8,1-13 dowiadujemy się, że Salomon umieścił Arkę w wybudowanej przez siebie świątyni. O jej dalszych losach nie można powiedzieć nic pewnego. Można przyjąć, jako wersję najbardziej prawdopodobną, że zginęła, została zniszczona

²⁵ Gdy po powrocie z niewoli babilońskiej przystąpiono do odbudowy świątyni, Izajasz przestrzegał przed magicznie rozumianą „lokalizacją” Boga w świątyni: „niebiosy są moim tronem, a ziemia podnóżkiem nóg moich. Jakież to dom możecie mi zbudować i jakież miejsce dacie mi na mieszkanie?” (Iz 66,1-2). Repatrianci – chciał zapewne powiedzieć Izajasz - chcąc odbudować świątynię, nie powinni jej pojmować jako miejsca w materialny, cielesny sposób rozumianej obecności Bożej. Stała opieka nie oznacza stałej (duchowej czy fizycznej) obecności. Tak właśnie należy rozumieć słowa diakona Szczepana, który nawiązując do tekstu Izajasza oświadcza przed Żydami: „Najwyższy nie mieszka w dziełach rąk ludzkich” (Dz 7,48).

lub zrabowana w kolejnych najazdach na Jerozolimę²⁶. Najprawdopodobniej stało się to w czasie zburzenia Jerozolimy w roku 586. Jednak teksty 2 Krl 24,13 ; 25,9.13-16 wśród skarbów świątyni zrabowanych w tym czasie nie wymieniają Arki. Według tekstu 2 Mch 2,4-8 prorok Jeremiasz²⁷ ukrył Arkę wraz z innymi przedmiotami kultu na górze Nebo, gdzie ma się znajdować do czasów, gdy Bóg na powrót zgromadzi swój lud i okaże mu miłosierdzie (2 Mch 2,7b). Podanie to ma jednak swoje źródło w legendach, które nastanie przyszłych czasów mesjańskich łączyły z odnalezieniem Arki²⁸. Według Samarytan Namiot został ukryty przez Jozuego w synagodze na górze Garizim. W świątyni zbudowanej po powrocie z niewoli babilońskiej nie wspomina się już ani Arki ani Namiotu.

4. Świątynia w Jerozolimie

Budowa świątyni w Jerozolimie rozpoczęła się właściwie już za panowania Dawida; to on nakreślił plany świątyni i jej wyposażenia, zgromadził materiały niezbędne do budowy i zorganizował ekipy robotników (1 Krn 22-28)²⁹. Po śmierci Dawida „Salomon zasiadł na tronie Jahwe jako król w miejsce swego ojca Dawida” (1 Krn 29,23) i to on w okresie siedmiu lat, od czwartego do jedenastego roku swego panowania realizował dzieło rozpoczęte przez swego ojca Dawida (1 Krl 6,37-38). Drewno niezbędne do budowy Salomon sprowadził z Libanu na mocy układu zawartego z królem Tyru Hiramem (1 Krl 5,15-26), zaś materiały kamienne zaczerpnięto z kamieniołomów znajdujących się w pobliżu Jerozolimy (1 Krl 5,29.31). Prace budowlane prowadzili głównie sami Izraelici, ale Salomon najął też wykwalifikowanych robotników obcokrajowców, w tym drwali z Libanu. Miejsce, na którym stanęła świątynia, miało historyczną i religijną motywację. Otóż, Salomon zaczął budować w Jerozolimie świątynię „w miejscu, jakie przygotował Dawid na klepisku Ornana Jebusyty” (2 Krn 3,1). W tym właśnie miejscu kiedyś

²⁶ Można tu wymienić zdobycie Jerozolimy przez faraona Szeszonka za panowania Roboama I (1 Krl 14, 25-26), następnie przez izraelskiego Jehoasza za rządów w Jerozolimie Amazjasza (2 Krl 14,14), wreszcie przez Nabuchodonozora za rządów Jojakima, (2 Krl 36,7).

²⁷ L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza*, Poznań 1967, s. 122.

²⁸ F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, Poznań 1961, s. 271-272; zob. M. Filipiak, art. cyt., s. 218.

²⁹ R. De Vaux, *Świątynia jerozolimska*, w: tenże, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 328-346.

Dawid zbudował ołtarz dla Jahwe i złożył całopalenia i ofiary pojednania” (2 Sm 24,25).

Opis świątyni i jej wyposażenia³⁰ został przekazany w 1 Krl 6-7; skróconą wersję i z pewnymi wariantami odnajdujemy w 2 Krn 3-5. Wnętrze świątyni dzieliło się na trzy części: przedsionek (Ulam, sala kultowa zwana Hekal, nazwana później miejscem „świętym”, oraz wewnętrzna komnata (Debir), która później nazywać się będzie „Święte Świątych”. Święte Świątych było oddzielone od miejsca świętego za pomocą zasłony (Wj 26,33). W miejscu najświętszym była złożona Arka Przymierza. Była ona ustawiona pod dwiema dużymi figurami cherubów. Cheruby razem z Arką reprezentowały tron Jahwe. W sali kultowej (hekal) znajdował się ołtarz kadzielnny, zwany nieraz ołtarzem cedrowym (1 Krl 6,20), lub ołtarzem złotym (1, Krl 7,48), a także stół chlebów ofiarnych oraz dziesięć kandelabrow (1 Krl 7,48-49). Wymieniając przedmioty kultu nie wymienia się ołtarza ofiarnego, ale został on wspomniany w dalszym ciągu opowiadania jako ołtarz z brązu, który zbudował Salomon (1 Krl 8,64 ; 9,25). Przed przedsionkiem świątyni wznosiły się dwie kolumny z brązu (1 Krl 7,15-22.41-42). Wzdłuż trzech boków świątyni wznosiła się jakaś konstrukcja, której opis znajdujemy w 1 Krl 6,5-10.

Świątynia stanowiła część pewnego zespołu architektonicznego, który poza świątynią obejmował też pałac królewski i jego przyległości. Ten związek między świątynią i pałacem odnajdujemy też w innych krajach starożytnego Bliskiego Wschodu³¹. Dlatego wielu egzegetów uważa świątynię Salomona za sanktuarium królewskie; jednak w Izraelu nie była to prywatna kaplica króla – była to świątynia królestwa³². W prawdzie prorok Amos (7,13) określił sanktuarium w Betel jako „królewska świątynia i królewska budowla”, ale świątynia w Jerozolimie stanowiła (w odróżnieniu od tej w Betel) religijne centrum całego narodu³³. Taka właśnie była intencja Dawida sprowadzającego Arkę do Jerozolimy.

³⁰ U. Szwarz, Świątynia jerozolimska, w: G. Witaszek (red.), Życie religijne w Biblii, dz. cyt., s. 89-92; zob. też C. Sehedl, Historia Starego Testamentu, T. 3, Tuchów 1995.

³¹ R. De Vaux, Instytucje Starego Testamentu, dz. cyt., s. 336.

³² A. Tronina, Znaczenie świątyni na starożytnym Bliskim Wschodzie, w: G. Witaszek (red.), Życie religijne w Biblii, s. 67-78.

³³ G. Witaszek, Teologia świątyni, w: G. Witaszek (red.), Życie religijne w Biblii, dz. cyt., s. 93-102.

Jednak to bliskie sąsiedztwo świątyni z pałacem królewskim budziło zastrzeżenia i obawy o królewską interwencję w sprawy kultu i religii. Daje temu wyraz Ezechiel ubolewając, że „jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi - mówi Bóg” (Ez 43,7-8). Faktycznie jednak królowie zawsze zachowali władzę zwierzchnią nad świątynią, ale nie zawsze z pożytkiem dla monoteizmu. Bezbożny król Manasses powodowany nie tylko politycznymi motywami postawił na terenie świątyni ołtarze ku czci obcych bogów i posąg Aszery (2 Krl 21,4-7). Z drugiej strony pobożni królowie (Ezechiasz, Jozjasz) oczyszczali świątynię z pogańskich atrybutów.

Losy świątyni jerozolimskiej były ściśle związane z historią polityczną i religijną Izraela. W czasie pierwszej inwazji Nabuchodonazora w roku 597 przed Chr. Został zrabowany skarbiec świątyni na równi ze skarbem królewskim (2 Krl 24,13). Podczas drugiego najazdu w roku 586 przed Chr. Świątynia została zburzona. Tak więc epoka pierwszej świątyni pokrywa się z epoką monarchii izraelskiej i obejmuje czasy od Dawida (ok. 1000 r. przed Chr.) do zburzenia jej przez Babilończyków w roku 586 przed Chr.

Po powrocie z niewoli babilońskiej na mocy dekretu Cyrusa z roku 538 przed Chr. przystąpiono do budowy nowej świątyni. Izraelici pamiętali o obietnicy Ezechiela, że Jahwe powróci do swojej świątyni i odtąd Jerozolima będzie się nazywać: „Jahwe tam jest” (Ez 48,35). Podobnie prorocy Aggeusz i Zachariasz zachęcając do odbudowy świątyni ogłaszali, że Jahwe z powrotem zamieszka w odbudowanej świątyni (Ag 1,9; Za 1,17; 2,14-16; 3,20). Budowę świątyni rozpoczęto na zgliszczach świątyni Salomona pod przewodnictwem Zorobabela i arcykapłana Jozuego w roku 520 przed Chr. (Ezd 4-5). Budowę ukończono w roku 516 przed Chr., a w rok później dokonano jej poświęcenia (Ne 3,30; Ezd 6,16-18; 1 Mch 4,36-61). Wiadomości o tej świątyni są bardzo skromne: wiadomo jednak, że miała taki sam plan architektoniczny i wymiary jak dawna świątynia. Prorok Aggeusz zachęcając do budowy świątyni zapewnił, że chwała nowej świątyni przewyższy chwałę dawnej świątyni: „Przyszła chwała tego domu będzie większa od dawnej świątyni, mówi Jahwe zastępów” (Ag 2,9).

Ale prorok nie przewidział faktycznych losów tej nowej świątyni. Została złupiona ze swych skarbów najpierw przez Antiocha IV Epifanesa w 169 roku przed Chr. (1 Mch 1,23,57), następnie przez Antiocha V Eupatora. W roku 167 świątynia została znowu ograbiona, a następnie sprofanowana przez wprowadzenie kultu Zeusa Olimpijskiego (1 Mch 1,44-49; 2 Mch 6,1-6).

Trzy lata później Juda Machabeusz w roku 164 przed Chr. odrestaurował świątynię i przywrócił sprawowanie w niej kultu (1 Mch 4,36-59). Sto lat później Pompejusz zdobył Jerozolimę, ale uszanował świątynię. Całkowitą przebudową świątyni zajął się dopiero Herod Wielki. Chciał w ten sposób uwiecznić swoje imię, a także zjednać sobie Żydów.

WIERNOŚĆ MAŁŻEŃSKA W ŚWIETLE BADAŃ MŁODZIEŻY MATURALNEJ

Wprowadzenie

Wierność jest cnotą. Nie można o niej mówić w oderwaniu od miłości, piękna, odpowiedzialności, szczerości czy lojalności. Nie jest to dyspozycja, którą ktoś posiada, a inny nie. Każdy z nas jest wezwany i powołany, jako człowiek, by uczyć się czym ona jest i jak ją osiągać. Wiernym możemy być samemu sobie, jakimś ideom, swojemu zdaniu czy obietnicy, którą komuś złożyliśmy. Ale wiernym można być również drugiej osobie. Najpełniej ta wierność przejawia się w wierności małżeńskiej, której z jednej strony wszyscy małżonkowie pragną i oczekują, ale z drugiej strony jest to jedno z najtrudniejszych zadań, jakie czeka na nich w małżeństwie. Nie znaczy to jednak, że jest to zadanie niewykonalne; potrzeba tylko silnej woli i prawdziwego pragnienia bycia wiernym.

Podczas udzielania sobie sakramentu małżeństwa tych dwoje ludzi przysięga sobie między innymi właśnie wierność do końca życia. Trwanie w tej wierności jest więc jednym z najistotniejszych aspektów małżeństwa, który trzeba chronić, przypominać o nim i podnosić jego wartość – szczególnie wśród ludzi młodych, a także wśród narzeczonych, którzy przecież do małżeństwa właśnie się przygotowują. To, jak młodzi będą postrzegać wierność, czy będzie ona w małżeństwie czymś istotnym czy tylko „dodatkiem” do małżeństwa, w dużej mierze zależy od małżeństw, które spotykają oni na swej drodze. Świadczenie życia małżonków trwających w wierności będzie dla nich oznaką, że taki sposób bycia i życia jest możliwy. Warto więc poświęcić trochę czasu, by zająć się tym tematem, by przyjrzeć się szczegółowo walorom tego zagadnienia, a z drugiej strony dostrzec potrzebę ciągłego powracania do tego tematu.

W niniejszym artykule zostaną opisane wyniki przeprowadzonych badań oraz ich interpretacja. Jednak aby przejść do analizy badań, należy najpierw opisać ich podstawy teoretyczne.

I. Teoretyczne podstawy badań

Badana młodzież maturalna opisywała swoje postawy wobec wierności małżeńskiej. Warto więc przedstawić w syntetyczny sposób rozumienie tego pojęcia w sensie teologicznym, psychologicznym, jak również prawniczym.

1. Wierność w Biblii

Od czasów Mojżesza, małżeństwo nie miało charakteru związku nierozzerwalnego, cudzołóstwo było powodem, dla którego mąż mógł oddalić swoją żonę. Prorocy jednak wciąż mówią o sensie jedności i nierozzerwalności małżeństwa (np. Ml 2, 10-16) – podając za wzór wierną miłość Jahwe do narodu wybranego¹. W Księdze Malachiasza odnajdujemy również wyjaśnienie, dlaczego Bóg zsyła kary na Izraelitów; powodem ich były liczne rozwody. Obrażały one Boga, który był „świadkiem” zawarcia małżeństwa. Małżeństwa – które było również przymierzem, a każde przymierze stanowi podstawę zobowiązania się do wierności².

W Nowym Testamencie ludem wybranym jest Kościół, a Oblubieńcem sam Chrystus. Przymierze zawarte przez Chrystusa, jeszcze ściślej łączy Go ze swoją Oblubienicą, niż to, które Jahwe zawarł na górze Synaj. „Według nauki Objawionej, małżeństwo Nowego Testamentu jest rzeczywistością, poprzez którą zawierający Sakrament Małżeństwa stają w centrum tajemnicy Kościoła, a więc zbawczej miłości Chrystusa do Mistycznego Ciała”³.

We fragmentach z Ewangelii św. Mateusza i św. Marka (Mt 19, 1-9; Mk 10, 2-12) znajdujemy odpowiedź Chrystusa, na zapis w Księdze Powtórzonego Prawa, o możliwości napisania listu rozwodowego; nie był to przywilej dany od Boga dla Izraela, lecz ustępstwo „przez wzgląd na zatwardziałość serc”. Z prawa Bożego bowiem małżeństwo jest monogamiczne⁴. Chrystus niejednemu raz podkreśla nierozzerwalność związku małżeńskiego (Łk 16, 18; Mt 5, 31-32).

¹ W. Gasidło, *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*, Kraków 1990, s.75.

² M. Filipiak, *Biblijne podstawy teologii małżeństwa i rodziny w Starym Testamencie*, Lublin 1984, s. 35.

³ W. Gasidło, *Z zagadnień...*, s. 76.

⁴ Tamże, s.78.

Na kartach Nowego Testamentu także znajdujemy słowa mówiące o wierności małżeńskiej. Jezus podkreśla i pogłębia znaczenie szóstego przykazania, danego Izraelitom na górze Synaj; „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5, 27- 28). Nauka Jezusa Chrystusa o małżeństwie chrześcijańskim nigdy się nie zmieniła. Choć na różne sposoby i posługując się różnymi przykładami, zawsze Jego słowa brzmiały tak samo: małżeństwo zawarte przed Bogiem jest święte i nierozzerwalne.

2. Nauczanie teologów moralistów o wierności

Przysięga, podczas zawierania sakramentu małżeństwa, rozpoczyna wspólną drogę małżonków trwania w miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej. Jak zauważa Mroczkowski, ślubowanie wierności następuje zaraz po przyrzeczeniu miłości, a więc miłość i wierność są nierozłączne – do tego stopnia, że niektórzy mówią o miłości wiernej⁵. I tak również miłość ujmuje Katechizm Kościoła Katolickiego; „Miłość małżeńska ze swej natury wymaga od małżonków nienaruszalnej wierności. Wypływa to z wzajemnego daru, jaki składają sobie małżonkowie. Miłość chce być trwała; nie może być „tymczasowa”⁶.

Oddanie się współmałżonkowi w imię pełnej i prawdziwej miłości, wymaga stałości charakteru, ciągłej pracy nad sobą oraz głębokiego przeświadczenia o sensie wierności. Natomiast niezbędnymi warunkami wszelkich form wierności są prawość i poczucie odpowiedzialności. Człowiek prawy i odpowiedzialny, jeśli z miłości i dla miłości przyrzeka pozostać przy ukochanej osobie „w dobrej i złej woli, póki śmierć ich nie rozłączy”, przyrzeczenie to potrafi dotrzymać⁷. Jest czymś oczywistym, że wizja wiernej miłości nie dotyczy tylko osób wierzących, ale także tych niewierzących. Wyznając ukochanej osobie miłość, pragną być z nią na zawsze i do końca.

⁵ I. Mroczkowski, Ślubuj ci wierność, w: K. Jeżyna, T. Zadykowicz [red.], *Miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie moralne Kościoła*, Lublin 2006, s. 13.

⁶ KKK, nr 1646.

⁷ A. Siemianowski, *Wierność w małżeństwie*, w: *W drodze* 6(202), 1990, s. 29.

Małżonkowie muszą codziennie podejmować działania, aby wytrwać w cnocie wierności, nie należy jednak zapominać o tym, że jest to duża umiejętność. Przydaje się tu wiedza psychologiczna, umiejętność modlitwy, pomoc wspólnot, jak i wspomniana już wyżej Boża łaska. Istotą kształcenia tej cnoty na płaszczyźnie pożądliwości ciała jest cnota czystości czyli umiejętność zintegrowania pożądania w intencjonalne i osobowe pragnienie człowieka. Dzieje się to przez odkrywanie wewnętrznego związku między cielesnością i jej znaczeniem⁸.

Postawa wierności w dzisiejszych czasach nie jest jednak – niestety – czymś łatwym. Współczesny świat podaje nam wiele zafałszowań prawdziwej wierności. A życie, z którego bierze się tylko to, co jest proste, łatwe i przyjemne, nie wymaga od człowieka bycia wiernym komukolwiek lub czemukolwiek. Teolodzy moraliści również zauważają przemiany jakie wciąż dokonują się w ludziach i w budowanych przez nich hierarchiach wartości. Tak jak inne wartości, tak i wierność często dzisiaj zostaje poddana w wątpliwość. Miłość traktowana jest jak fatum; w kategoriach udanej bądź nie udanej. Ta pierwsza zobowiązuje do wierności, druga – nieszczęśliwa, zwalnia z tego obowiązku⁹.

Tymczasem niewierność wprowadza jedynie zamęt i fałszywe sądy o świecie i ludzkich zdolnościach oraz możliwościach. Niewierność małżeńska, karmi się często jedynie przyjemnością seksualną, odwodzi ona człowieka od tego, co przysięgał, obiecuje fałszywe zwycięstwo nad upływem czasu i odwodzi od męznego zmierzania się ze swoimi granicami. Iluzja, jaką stwarza zdrada, próbuje kusić nowością i świeżością propozycji, nowa rzeczywistość wydaje się być doskonała, a przez to przejawia się niechęcią do nawracania. Wszystko to napędzane jest przekonaniem, że człowiekowi wciąż coś od życia się należy i do tego, by było ono ciekawsze, można dążyć za wszelką cenę¹⁰.

3. Wierność w rozumieniu psychologicznym

Wierność wynika z pewnością z dojrzałej miłości małżonków; z tej chęci i pragnienia, by ich miłość przetrwała wszystko i była na zawsze.

⁸ I. Mroczkowski, *Ślubuję ci wierność...*, s. 21.

⁹ J. Troska, *Moralność życia płciowego, małżeńskiego i rodzinnego*, Poznań 1994, s. 62.

¹⁰ I. Mroczkowski, *Ślubuję Ci wierność...*, s. 22.

Miłość, w ciągu swojego rozwoju, wciąż przeobraża się i przekształca, staje się miłością coraz bardziej dojrzałą. Braun-Gałkowska mówi też o innych cechach dojrzałej miłości małżeńskiej; nastawienie ku przyszłości, pragnienie wspólnego działania, pobudzenie aktywności, nadzieja na przyszłość, potrzeba stwarzania. Ostatnia cecha związana jest mocno z płodnością, która dotyczy potrzeby rodzenia i wychowania dzieci, ale także wspólnych dokonań. Cechą miłości małżeńskiej jest również porzucenie części swojego egoizmu na rzecz nowej jakości (wspólnoty dwojga), a także współodpowiedzialność, a więc odpowiedzialność za niepowodzenia oraz za tworzenie satysfakcji i szczęścia w ich związku¹¹.

Miłość małżeńska ponadto składa się z wielu elementów, które sprawiają, że miłość ta nie jest jednostajna, ale wciąż ulega przemianom i ubogaceniu, w zależności od tego jak te elementy współdziałają i jakiej nabierają wagi w danej sytuacji. Elementy te to: współobecność, wyłączenie, współodczuwanie i wzajemne obdarzanie. Wyłączenie nie może być jedynym elementem wyróżniającym miłość małżeńską, ale jest elementem bardzo istotnym. To element, który inaczej możemy nazwać wiernością¹².

Wierność nie jest tylko elementem miłości, synonimem wyłączenia, to również wynik zaangażowania dwojga osób, zaangażowania, które jest składnikiem miłości. Wojciszke rozumie je jako decyzje, myśli, uczucia i działania ukierunkowane na przekształcenie relacji miłosnej w trwały związek oraz na utrzymanie tego związku pomimo występowania różnych przeszkód¹³. Ten trwały związek ma opierać się również na wierności, jaką małżonkowie chcą wobec siebie zachowywać, ich zaangażowanie ma polegać także na tym, by w swoim życiu starali się unikać sytuacji, które mogłyby doprowadzić do zdrady małżeńskiej.

4. Prawniczo – kanoniczne rozumienie wierności

Prawo cywilne, jak i kanoniczne za wiernego małżonka uznaje zgodnie tego, który nie popełnił cudzołóstwa. Różnice pojawiają się jednak w podejściu do konsekwencji niewierności – prawo cywilne dopuszcza rozwody, podając

¹¹ M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Olsztyn 1990, s. 32.

¹² Tamże, s. 34.

¹³ B. Wojciszke, *Psychologia miłości. Intymność. Namietność. Zaangażowanie*, Gdańsk 1994, s. 15.

np. właśnie powód niewierności, jako przyczynę rozpadu małżeństwa, prawo kanoniczne oprócz obowiązku wierności mówi o nierozzerwalności związku, co świadczy o tym, że nawet zdrada przez współmałżonka nie usprawiedliwia wstąpienia w nowe związki.

Faktem jest to, że małżeństwo i rodzina zawsze miały i mają duże znaczenie dla społeczeństwa i jego rozwoju, to sprawia, że od dawna stanowiły one domenę zainteresowania prawa. Już prawo ludów, które były na niższym poziomie cywilizacyjnym, miało swoje reguły i sankcje w tej materii. Jak pisze Winiarz: „Reglamentacja prawna stosunków małżeńskich i rodzinnych obejmuje w istocie ich stronę zewnętrzną. Zajmuje się przede wszystkim powstaniem związku małżeńskiego i skutkami prawnymi z tego wypływającymi, określa m.in. prawa i obowiązki natury majątkowej, przyczyny i skutki ustania małżeństwa lub jego unieważnienia, interesuje się kwestiami z zakresu pokrewieństwa, alimentacji i opieki. Co prawda współczesny ustawodawca wkracza również w sferę praw i obowiązków małżeńskich o charakterze osobistym oraz władzy rodzicielskiej, ale czyni to z dużą ostrożnością”¹⁴.

Naruszeniem tej wierności, o której mówi k.r.o. jest cudzołóstwo, a więc utrzymywanie stosunków seksualnych z inną osobą niż współmałżonek, stanowi ono dość częstą przyczynę i przejaw zawinionego rozkładu pożycia, prowadząca do rozwodu. Obowiązek wierności narusza również małżonek, który nie utrzymuje stosunków cielesnych z inną osobą, ale jego zachowanie może być odebrane przez współmałżonka jako zdrada. Analogicznie można traktować sytuację, kiedy kobieta zamężna zostanie sztucznie zapłodniona nasieniem innego mężczyzny, bez zgody współmałżonka¹⁵.

W rozumieniu kanonicznym małżeństwo to wspólnota na całe życie, która ożywiana jest aż do śmierci wolą trwałej miłości i wzajemnej wierności. O niewierności możemy mówić już wtedy, gdy małżonek uchyla się od życiowych obowiązków i od troski o rozwój więzi małżeńskiej, z powodu lenistwa, zamknięcia się w sobie czy dla egoistycznej wygody¹⁶. Jeśli małżeństwo zostanie ważnie zawarte, pociąga za sobą skutki, jednym z nich

¹⁴ J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1996, s.14.

¹⁵ S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, ss. 82-83.

¹⁶ T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, Kraków 2001, s. 130.

jest węzeł małżeński; „Z ważnego małżeństwa powstaje między małżonkami węzeł, z natury swej wieczysty i wyłączny¹⁷. Wyłączność o której mówi Kodeks, to właśnie zobowiązanie małżonków do dochowywania sobie wierności, każdego dnia ma ich umacniać sakrament, którego sobie udzielili w dniu ślubu. Wieczystość węzła oznacza, że nawet zdrada współmałżonka czy jego odejście nie usprawiedliwia strony pokrzywdzonej, która wiąże się z nową osobą.

II. Badania empiryczne maturzystów

W tej części prezentacji zostanie przedstawiona strategia badań, metoda badawcza oraz analiza ilościowa i jakościowa uzyskanych wyników.

1. Strategia badań

Badaniami zostali objęci maturzyści (w wieku 17-19 lat) z liceów w Lublinie i Siedlcach. Uczestniczyło w nich 119 osób, w tym 62 dziewcząt i 57 chłopców. Z Liceum Publicznego było to 63 osoby, a z Liceum Katolickiego 56 osób.

Formę badań stanowiła ankieta, zawierająca jedno pytanie zamknięte (polegające na określeniu swojej religijności przez maturzystów) i osiem pytań otwartych:

2. Co sądzisz na temat twierdzenia, iż małżeństwo jest związkiem, który powinien zakładać absolutną wierność stron?
3. Czym według Ciebie jest wierność?
4. Jak oceniasz nauczanie Kościoła odnoszące się do wierności małżeńskiej?
5. Jakie jest Twoje zdanie na temat związków „na próbę”?
6. Co sądzisz o zdaniu, iż w Kościele powinny być dopuszczane rozwody? Uzasadnij wypowiedź.
7. W jakich okolicznościach dopuszczasz zdrady małżeńskie (jeśli w ogóle dopuszczasz)?
8. Co według Ciebie skłania małżonków do zachowania wierności wzajemnej?

¹⁷ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1134.

9. Jakie masz argumenty dotyczące Twojego spojrzenia na zachowywanie wierności małżeńskiej?

Tabela 1 Deklarowana religijność maturzystów

Lp.	Kategorie odpowiedzi	LO		KLO		Razem:	
		Liczba (N)	%	Liczba (N)	%	Liczba (N)	%
1.	Religijny;	22	34,92	18	32,14	40	33,61
2.	Średnio religijny;	17	26,98	23	41,07	40	33,61
3.	Słabo religijny;	13	20,63	7	12,5	20	16,81
4.	Poszukujący;	3	4,76	5	8,93	8	6,72
5.	Niereligijny – obojętny;	7	11,11	3	5,36	10	8,4
6.	Niereligijny – walczący.	0	0	0	0	0	0
7.	Brak odpowiedzi	1	1,59	0	0	1	0,84
	Razem:	63	100	56	100	119	100

2. Deklarowana religijność maturzystów

Wśród maturzystów Liceum Publicznego największą grupę stanowią osoby religijne (35%), natomiast w Liceum Katolickim najwięcej uczniów zadeklarowało średnią religijność (41,1%), przy czym osób zadeklarowanych jako religijne jest podobna liczba jak w Liceum Publicznym (32,2%). Aby zrozumieć duże zróżnicowanie religijności w Liceum Katolickim należy zastanowić się, z jakiego powodu wybrali oni tą szkołę, być może była to sugestia rodziców, którzy w większym procencie stanowiliby osoby religijne. Ich deklarowana religijność może się jednak nie przekładać na religijność ich dzieci. (tabela nr 1).

3. Co sądzisz na temat twierdzenia, iż małżeństwo jest związkiem, który powinien zakładać absolutną wierność stron?

Tabela 2 Małżeństwo związkiem, który zakłada absolutną wierność stron w opinii młodzieży

Lp.	Kategorie odpowiedzi	LO		KLO		Razem:	
		Liczba (N)	%	Liczba (N)	%	Liczba (N)	%
1.	Popieram	57	90,48	46	80,7	103	85,83
2.	Zawsze druga strona może mieć chwile słabości i zdradzić	3	4,76	1	1,75	4	3,33
3.	Zależy od okoliczności	1	1,59	2	3,51	3	2,5
4.	nie mam zdania	0	0	1	1,75	1	0,83
5.	Inne	1	1,59	5	8,77	6	5
6.	Brak odpowiedzi	1	1,59	2	3,51	3	2,5
	Razem:	63	100	57	100	120	100

Badani maturzyści w 85,8% zgadzają się ze zdaniem, że małżeństwo powinno zakładać absolutną wierność stron, jednak to zdanie popiera więcej maturzystów z Liceum Publicznego (90,5%) niż z Liceum Katolickiego (80,7%). Ci drudzy uważają, że czasem zależy to od okoliczności (3,5%). Podobna ilość maturzystów w Liceum Publicznym (4,8%) przyznaje, że zdrada będzie zależeć od tego, czy druga strona będzie mieć chwile słabości. Wynikać może to z tego, że ci maturzyści mniej biorą pod uwagę przysięgę małżeńską i jej założenia dotyczące wierności, a bardziej patrzą na to pod kontem „dobrej woli” małżonka i jego chęci zachowania wierności (tabela nr 2).

A oto wypowiedzi niektórych uczniów:

DZIEWCZYNA, 18 lat, słabo religijna: „Uważam, że w małżeństwie wierność obu stron jest absolutnie obowiązkowa, bo bez niej nie można mówić o związku. Wchodząc w tak ściśle relacje jak związek małżeński musimy być wobec swojego wybranka szczerzy, uczciwi, a z tym właśnie wiąże się wierność.”

DZIEWCZYNA, 18 lat, religijna: „Zgadzam się z tym. Nie wyobrażam sobie szczęśliwego małżeństwa, gdzie tylko jedna strona dochowuje wierności, aczkolwiek spotykam się z takimi przypadkami i widzę cierpienie zamiast szczęścia.”

¹¹ Kodeks Prawa Kanonicznego, Jan. 1134.

4. Jak oceniasz nauczanie Kościoła odnoszące się do wierności małżeńskiej?

Tabela 3 Ocena nauki Kościoła odnośnie wierności małżeńskiej

Lp.	Kategorie odpowiedzi	LO		KLO		Razem:	
		Liczba (N)	%	Liczba (N)	%	Liczba (N)	%
1.	Pozytywnie	31	49,21	32	58,18	63	53,39
2.	Mogłoby być bardziej nowoczesne	7	11,11	1	1,82	8	6,78
3.	Rygorystyczne	6	9,52	1	1,82	7	5,93
4.	Nie znam	5	7,94	0	0	5	4,24
5.	Negatywnie	1	1,59	2	3,64	3	2,54
6.	Nie do końca się z nim zgadzam	2	3,17	0	0	2	1,69
7.	Konsekwentne	2	3,17	0	0	2	1,69
8.	Mało skuteczne	0	0	2	3,64	2	1,69
9.	Inne	4	6,35	4	7,27	8	6,78
10.	Nie mam zdania	4	6,35	5	9,09	9	7,63
11.	Brak odpowiedzi	1	1,59	8	14,55	9	7,63
	Razem:	63	100	55	100	118	100

Przy pytaniu związanym z nauką Kościoła o wierności małżeńskiej, ponad połowa maturzystów (53,4%) zgadza się z nim. Przy czym większy odsetek jest ich w Liceum Katolickim (58,2%) niż w Liceum Publicznym (49,2%). Około 20% maturzystów Liceum Publicznego uważa nauczanie Kościoła za zbyt rygorystyczne i wolałoby by było ono bardziej nowoczesne, gdzie uczniowie z Liceum Katolickiego uważają tak tylko w 4%. Wśród uczniów Liceum Publicznego znalazły się osoby, które nie znają w ogóle nauki Kościoła w tym temacie (7,95%), w Liceum Katolickim nie było takiej sytuacji. Być może maturzyści Liceum Katolickiego w bardziej szczegółowy sposób poznają nauczanie Kościoła katolickiego i dzięki temu bardziej je rozumieją i są w stanie przyjąć i zaakceptować (tabela nr 4).

Wybrane odpowiedzi uczniów:

DZIEWCZYNA, 18 lat, słabo religijna: „Jest prawidłowe, ale sposób przestarzały.”

CHŁOPIEC, lat 18, religijny: „Kościół dobrze robi, że sprzeciwia się zabawie w miłość czy romanse. Jego postawa nie ugnie się w tamtym kierunku, broni rodziny i prawidłowych wartości normalnego społeczeństwa, które stosuje się do zasad moralnych, którzy są dorośli emocjonalnie i traktują małżeństwo jako dar i są oni w stanie walczyć o swoją miłość.”

5. Jakie jest Twoje zdanie na temat związków „na próbę”?

Tabela 4 Związki „na próbę” w opinii maturzystów

Lp.	Kategorie odpowiedzi	LO		KLO		Razem:	
		Liczba (N)	%	Liczba (N)	%	Liczba (N)	%
1.	Akceptuję	32	48,48	27	48,21	59	48,36
2.	Nie uznaję	9	13,64	13	23,21	22	18,03
3.	Nie sprawdzają się, np. gdy trwają za długo	8	12,12	1	1,79	9	7,38
4.	Tam nie ma miłości	3	4,55	1	1,79	4	3,28
5.	Dobre, ale niezgodne z wiarą	4	6,06	0	0	4	3,28
6.	Są dobre, ale bez współzycia	1	1,52	2	3,57	3	2,46
7.	Taki związek, to wyraz nieodpowiedzialności tych ludzi	0	0	3	5,36	3	2,46
8.	Okres przed ślubem jest próbą samą w sobie	2	3,03	0	0	2	1,64
9.	Inne	6	9,09	5	8,93	11	9,02
10.	nie mam zdania	1	1,52	2	3,57	3	2,46
11.	Brak odpowiedzi	0	0	2	3,57	2	1,64
	Razem:	66	100	56	100	122	100

Kolejne pytanie dotyczyło związków „na próbę”. Okazuje się, że mniej więcej połowa maturzystów z Liceum Publicznego (48,5%), jak i z Liceum Katolickiego (48,2%) popiera je i akceptuje. Należy też jednak zaznaczyć, że niektóre odpowiedzi uczniów świadczyły o tym, że związek „na próbę” rozumieli jedynie jako chodzenie ze sobą czy okres narzeczeństwa. Bez wspólnego zamieszkania. Niepokojące jest jednak to, że tak wielu uczniów, niezależnie od typu szkoły, popiera tego rodzaju związki i widzi w nich bardzo wiele pozytywnych cech, nie zastanawiając się nad późniejszymi skutkami. Przyczyną tak dużej akceptacji tych związków może być przykład płynący z mass mediów i tak bardzo szerząca się we współczesnym świecie idea źle pojętej wolności (w tym seksualnej) (tabela nr 5).

A oto niektóre wypowiedzi:

CHŁOPIEC, 18 lat, średnio religijny: *„Myślę, że związki «na próbę» są dobrym rozwiązaniem, ponieważ ludzie mogą wtedy lepiej się poznać i lepiej zastanowić się nad związkiem małżeńskim.”*

DZIEWCZYNA, 18 lat, religijna: *„Uważam, że można wystarczająco poznać drugą osobę podczas narzeczeństwa i wtedy podejmować decyzje co do dalszego życia. Jeśli decydujemy się na bycie z kimś, to w czym to przeszkadza, by*

zawrzeć związek małżeński. Nie popieram życia na tzw. «kocią łapę», tak jak i wspólnego mieszkania, życia przedmałżeńskiego.

6. Co sądzisz o zdaniu, iż w Kościele powinny być dopuszczane rozwody?

Tabela 5 Potrzeba rozwodów w Kościele według maturzystów

Lp.	Kategorie odpowiedzi	LO		KLO		Razem:	
		Liczba (N)	%	Liczba (N)	%	Liczba (N)	%
1.	Nie zgadzam się z nim	26	40	23	39,66	49	39,84
2.	W Kościele powinny być dopuszczane rozwody	17	26,15	17	29,31	34	27,64
3.	Rozwody powinny być dopuszczane w szczególnych sytuacjach	17	26,15	13	22,41	30	24,39
4.	To powinna być wewnętrzna sprawa dwóch osób	2	3,08	0	0	2	1,63
5.	Inne	2	3,08	0	0	2	1,63
6.	nie mam zdania	1	1,54	4	6,9	5	4,07
7.	Brak odpowiedzi	0	0	1	1,72	1	0,81
	Razem:	65	100	58	100	123	100

Problem dopuszczalności rozwodów w Kościele katolickim rozłożył się równomiernie zarówno jeśli chodzi o zgadzanie się z tym poglądem jak i jego negację. 40% maturzystów w obu liceach nie zgadza się ze zdaniem, że rozwody powinny być dopuszczane. Okazuje się także, że zwolenników dopuszczania rozwodów w Kościele jest więcej w Liceum Katolickim (29,3%), niż w Liceum Publicznym (26,2%). W obu szkołach znalazło się też wielu zwolenników rozwodów w szczególnych przypadkach, tym razem więcej było ich w Liceum Publicznym (26,2%) niż w Liceum Katolickim (22,4%). Co więcej, sumując wypowiedzi zgadzania się na rozwód w ogóle oraz w szczególnych przypadkach, w obu typach szkół, zwolenników rozwodów jest ponad 50%. Okazuje się więc, że typ szkoły nie ma wpływu na patrzyenie na małżeństwo sakramentalne jako na związek nierozzerwalny. Wielu maturzystów z obu szkół patrzy na małżeństwo raczej jako na instytucję świecką, w której nie ma miejsca na działanie Boga – jego opiekę i pomoc (tabela nr 6). Poniżej przedstawione są wybrane wypowiedzi:

CHŁOPIEC, 18 lat, średnio religijny: „Jestem przeciwny rozwodom, ponieważ ludzka słabość nie powinna zwyciężać nad mocą sakramentu.”

7. Jakie masz argumenty dotyczące Twojego spojrzenia na zachowywanie wierności małżeńskiej?

Tabela 6 Powody zachowywania wierności w przyszłych małżeństwach przez maturzystów

Lp.	Kategorie odpowiedzi	LO		KLO		Razem:	
		Liczba (N)	%	Liczba (N)	%	Liczba (N)	%
1.	Miłość i odpowiedzialność	13	15,12	12	16,9	25	15,92
2.	Nie mam	3	3,49	10	14,08	13	8,28
3.	Wierność jest podstawą związku	11	12,79	0	0	11	7,01
4.	Zdrada wiele rujnuje	10	11,63	1	1,41	11	7,01
5.	Uczciwość, szczerłość	3	3,49	4	5,63	7	4,46
6.	Szacunek i lojalność	5	5,81	2	2,82	7	4,46
7.	Decyzja ślubu	6	6,98	0	0	6	3,82
8.	Wierność buduje i spaja	5	5,81	0	0	5	3,18
9.	To indywidualna sprawa każdego małżeństwa	4	4,65	1	1,41	5	3,18
10.	Przysięga małżeńska	3	3,49	2	2,82	5	3,18
11.	Szczęśliwe małżeństwo i rodzina	0	0	4	5,63	4	2,55
12.	Dobro dziecka	1	1,16	3	4,23	4	2,55
13.	Wiara	3	3,49	1	1,41	4	2,55
14.	Zaufanie	0	0	4	5,63	4	2,55
15.	Umocnienie miłości	2	2,33	1	1,41	3	1,91
16.	Nie mam męża/zony, więc nie wiem	2	2,33	0	0	2	1,27
17.	Bez tego nie ma prawdziwego małżeństwa	0	0	2	2,82	2	1,27
18.	Jeśli związek, to na całe życie	0	0	2	2,82	2	1,27
19.	Niebezpieczeństwo zarażenia się chorobami	0	0	2	2,82	2	1,27
20.	Inne	10	11,63	8	11,27	18	11,46
21.	Brak odpowiedzi	5	5,81	12	16,9	17	10,83
	Razem:	86	100	71	100	157	100

DZIEWCZYNA, 18 lat, religijna: „Rozwody powinny być dopuszczalne w przypadkach kiedy nie ma szansy na pogodzenie się małżonków np. zdrady, przemocy.”

Przy ostatnim pytaniu ankietowym, dotyczącym własnych argumentów za zachowaniem wierności małżeńskiej, najczęściej maturzystów, w obu liceach, opowiedziało się za miłością i odpowiedzialnością; Liceum Publiczne (15,1%), Liceum Katolickie (16,9%). W Liceum Publicznym wielu maturzystów zauważyło, że wierność jest podstawą związku (12,8%) oraz, że zdrada wiele rujnuje (11,6%). W Liceum Katolickim te argumenty nie miały większego znaczenia, wielu uczniów napisało natomiast, że nie ma

argumentów w ogóle (14,1%). Być może myśl o ich własnym małżeństwie jest tak odległa, że nie zastanawiają się jeszcze nad tym, dlaczego chcieliby pozostać wiernymi w swoim związku. Ciekawym jest również fakt, że takie odpowiedzi jak: wiara czy przysięga małżeńska były argumentami częściej wypowiedzianymi w Liceum Publicznym (7%) niż w Liceum Katolickim (4,2%). To być może kolejny przykład na to, że zaangażowanie religijne nie jest zależne od wyboru szkoły. A uczniowie szkoły katolickiej niekoniecznie muszą być osobami o dużej religijności (tabela nr 9).

Wybrane wypowiedzi maturzystów:

DZIEWCZYNA, lat 18, średnio religijna: *„Jestem wychowana w takim przykładzie. Doskonałym przykładem są moi bliscy.”*

DZIEWCZYNA, 18 lat, słabo religijna: *„Uważam, że jeśli dwie osoby chcą wziąć ślub, to znaczy, że się kochają i są sobie pewni. Więc dlaczego mają się zdradzać? Jeśli się kogoś kocha, to się powinno być mu wiernym i być w porządku w stosunku do tej osoby. Nie krzywdzić jej.”*

III. Podsumowanie i wnioski

W dobie współczesnej cywilizacji, gdy tak często bardziej się liczy „mieć” niż „być”, warto wracać do zagadnień związanych z małżeństwem i rodziną. Należy badać i oceniać podejście właśnie młodych ludzi – tych, którzy wchodzi w życie z pewnym już bagażem doświadczeń. Kiedy przychodzi czas, że to oni będą podejmować dorosłe decyzje dotyczące swojego życia. Warto zobaczyć jakie jest ich podejście dziś; czy jesteśmy spokojni, że będą podejmować dobre decyzje, czy może jest jeszcze dużo pracy w szkole, w rodzinie, abyśmy byli pewni, że będą zawierać małżeństwa, trwając w nich w miłości i wierności. Od tego, jak będą funkcjonowały małżeństwa i rodziny, zależy życie całych społeczeństw. Nie można więc pozostawić tego tematu, nie interesując się tym, z jaką wiedzą młodzi wychodzą ze szkół.

Analizując wyniki badań ankietowych można dostrzec, że w wielu przypadkach deklarowana religijność ma wpływ na postawy maturzystów wobec wierności małżeńskiej. Im osoba jest bardziej religijna, tym częściej, w bardziej stanowczy sposób, opowiada się za wiernością małżeńską – rozumianą tak, jak rozumie i przekazuje ją nauka Kościoła katolickiego. Osoby takie nie dopuszczają zdrad, związków na próbę, nie uważają też, że w Kościele potrzebne są rozwody. Zdarzało się jednak, że osoby deklarujące

wysoką religijność, miały zdanie po części lub całkowicie odmienne. W ankiecie znalazły się pytania, gdzie w odpowiedziach ankietowani z reguły byli jednogłośni. Praktycznie wszyscy zgadzali się z twierdzeniem, że małżeństwo powinna obowiązywać absolutna wierność stron.

Typ szkoły, do której uczęszcza maturzysta, zasadniczo nie wpływa na jego rozumienie wierności. Ankietowani w obu typach szkół odpowiadali podobnie na postawione im pytania. Różnice tak naprawdę były dość niewielkie (można tutaj mówić najczęściej o kilku procentach). Okazuje się również, że typ szkoły nie wpływa także na ilość osób popierających związki na próbę czy potrzebę rozwodów w Kościele. Aż połowa ankietowanych w obu szkołach popiera związki na próbę, a blisko 40% uważa, że w Kościele powinny być dopuszczane rozwody.

Okazało się więc, że rodzaj szkoły nie ma większego znaczenia w podejściu do wierności małżeńskiej. Przekrój deklarowanej religijności jest zbliżony do deklaracji w innych szkołach. Często więc zapewne to nie wiara ucznia decyduje o wyborze szkoły. Być może jest to raczej snobistyczna troska rodzicielska o własne dzieci, a więc przekonanie, że szkoła katolicka posiada najlepszą renomę i jest najodpowiedniejszą placówką. Dlatego więc, zarówno w Liceum Publicznym jak i Katolickim, potrzeba wkładać wiele wysiłku w kształtowanie postaw uczniów – szczególnie maturzystów, którzy opuszczając mury szkoły powoli zaczną wchodzić w dorosłe życie.

Analizując wszystkie wypowiedzi uczniów na zadane im pytania, niejednokrotnie łatwo dostrzec sprzeczność w ich postawach dotyczących problematyki wierności małżeńskiej. Znacznie ponad połowa ankietowanych (67%) określiła się jako osoby religijne lub średnio religijne, a mimo to w tak wielu wypowiedziach pokazują, że negują takie rozumienie wierności małżeńskiej jak rozumie ją Kościół (akceptacja związków „na próbę”, opowiadanie się za rozwodami w Kościele).

Młodzi ludzie patrzą na problematykę małżeństwa i rodziny bardzo powierzchownie. Chcą przyjmować tylko to co łatwe i przyjemne, gdy zaczynają się problemy wolą odejść od męża/zony niż próbować naprawiać popsute relacje. Tak naprawdę bardzo wybiórczo podchodzą do aspektów zachowywania wierności; z jednej strony opowiadają się za całkowitą wiernością i nie chcą dopuszczać zdrad, a z drugiej strony domagają się możliwości rozwodów (bo przecież mogą przestać kochać, bo pierwszy

wybór nie musiał być słuszny itp.). Odpowiedzi maturzystów świadczą też o tym, że ważne jest tu i teraz, nie zwracają uwagi na skutki jakie może wywołać takie podejście do faktu nierozzerwalności związku. Miłość, która według badanych uczniów skłania małżonków do trwania w wierności, może zostać zniszczona albo poraniona. Powstaje pytanie: co wtedy? Czy to usprawiedliwia mnie do porzucenia współmałżonka? Czy faktycznie tylko miłość sprawia, że małżonkowie są sobie wierni? Dlaczego jeśli młodzi deklarują, że Bóg jest istotny w ich życiu, nie chcą Go tak naprawdę wcale zapraszać do swoim małżeństw i na Nim opierać swojej oddanie się mężowi czy żonie. Dlaczego nie chcą korzystać z łask, jakie chce dać nowożeńcom Chrystus przy zawieraniu sakramentu małżeństwa? A potem także, dzięki tym łaskom, trwać w przyrzekanej sobie wierności?

SPIS TREŚCI

Stolica Apostolska

Orędzie Benedykta XVI na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy.....589

Episkopat Polski

List Pastorski abp Józefa Michalika do kapłanów
na Rok Kapłański 2009/2010.....592

Episkopat wyznaczył biskupa Wojciecha Polaka z Gniezna
na nowego delegata ds. Duszpasterstwa Emigracji.....597

Komunikat z 350. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski.....599

Program duszpasterski Kościoła katolickiego w Polsce
- *Zakochać się w Panu Bogu i nieść światu miłość*.....601

Biskup Siedlecki

Dekret ustanowienia parafii pod wezwaniem Bł. Męczenników
Podlaskich w Siedlcach.....603

Słowo księdza Biskupa Ordynariusza skierowane do kapłanów.....607

Komunikaty kurii

Zmiany wśród duchowieństwa.....608

Kalendarium wydarzeń diecezjalnych 2010
- prośba o włączenie się w przygotowanie.....610

Szkolno-diecezjalny konkurs w Roku Kapłańskim
„Wierność Chrystusa, Wierność Kapłana”.....611

Terminarz rozgrywek Halowej Ligi Piłki Nożnej
Służby Liturgicznej Diecezji Siedleckiej.....615

Światło na ścieżce. Roraty Młodych 2009 r.....623

Jubileusz 50-lecia istnienia klasztoru siostr Benedyktynek w Siedlcach.....627

20. rocznica konsekracji biskupa Alojzego Orszulika.....629

Pielgrzymki w Roku Kapłańskim organizowane w diecezji siedleckiej.....630

Dodatek

Ks. Roman Krawczyk, Akademia Podlaska
- *Miejsca kultu w starożytnym Izraelu*.....631

Ks. Marian Stepulak, Aleksandra Chomiuk, Instytut Nauk
o Rodzinie KUL Jana Pawła II - *Wierność małżeńska w świetle
badań młodzieży maturalnej*.....648

ISSN 1230-7165

Wydawca:

Unitas

Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej
08-110 Siedlce, ul. Szkolna 22
tel. 025 632-27-66
e-mail: unitas.siedlce@neostrada.pl

Redaktor naczelny: ks. Jacek Szostakiewicz